NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, środa 18 maja 1927 Nr. 128

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.

Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Przypuszczalne wyniki międzynar. Konferencji gospodarczej w Genewie

(Oryginalna korespondencja „Nowego Dziennika")

Jak pracuje konferencja? — Komisje macierzyste, subkomisje i wydziały specjalne. — Plan dalszej konferencji przedstawicieli państw. — O realizację uchwał konferencji. — Rezolucje komisji handlowej i w sprawie polityki ceł. — Uchwały w sprawach przemysłu i rolnictwa. — Cenne prace wstępne dla przyszłej międzynarodowej akcji gospodarczej.

Genewa, w maju.

Ledwie rozpoczęły poszczególne komisje swoją działalność, a już dadzą się dość wyraźnie przewidzieć i ocenić przypuszczalne wyniki ich pracy. W ubiegły piątek musiały wszystkie subkomisje, których każda komisja posiada po kilka, uchwalić konkretne już rezolucje. W ten sposób właściwa praca konferencji ukończyła się jeszcze z dniem 13 bm. Droga, jaką poszła międzynarodowa Konferencja gospodarcza, jest mniejwięcej następująca: Każda z trzech komisyj głównych rozdzieliła się na podkomisje, które znów powołały dla kwestyj specjalnych osobne wydziały. Jedynem zadaniem wspomnianych wydziałów specjalnych jest w każdej kwestji szczegółowej wypracować możliwie najszybciej i o ile możności jednomyślne wnioski konkretne i rezolucje. Następnie badają podkomisje wszystkie uchwały i prace poszczególnych wydziałów specjalnych i uzgadniają wnioski, przedkładając je zarazem komisji głównej, która przez tzw. „rapporteur" redaguje wnioski i rezolucje końcowe. Wnioski te poddaje się jeszcze potem na ostatecznej, końcowej sesji plenarnej — dyskusji generalnej, która decyduje o rezolucjach już w sposób definitywny.

Zgromadzenie Ligi Narodów, które odbyć się ma we wrześniu br., zwoła wedle planu, jaki się wyłonił, ogólną konferencję wszystkich państw. Na konferencji reprezentowani będą jedynie oficjalni przedstawiciele państw. Przed stawicielom tym przedłoży się wtedy cały kompleks rezolucyj, do przyjęcia. Państwa, które istotnie przyjmą i ratyfikować będą przedłożone im rezolucje, będą się musiały w przyszłości ściśle do nich stosować. Liczą się tu z tem, że większość państw zdecyduje się do przyjęcia wielu z przedłożonych im rezolucyj, przez co przeprowadzenie postanowień Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Genewie byłoby w pewnej mierze zapewnione. W każdym razie tego rodzaju sposób przeprowadzenia i realizacji uchwał Konferencji stanowiłoby najlepszą szansę istotnego sukcesu obrad Konferencji.

Także rezolucje, jakie przedłożyć mają Konferencji poszczególne komisje, dadzą się już dziś (list naszego korespondenta pisany jest jeszcze w toku obrad poszczególnych komisyj. — przyp. Red.) dość szczegółowo i w sposób jasny przewidzieć. Największą część pracy dokonają prawdopodobnie komisja handlowa i komisja w sprawie polityki ceł, tj. komisje, które już i w pierwszych dniach działalności funkcjonowały bardzo sprawnie.

Najdonioślejszem wskazaniem komisji dla spraw polityki celnej i handlowej, będzie dążność do ujednostajnienia podstaw wszystkich międzynarodowych traktatów handlowych. — Dalsze postanowienia będą zapewne szły w następujących kierunkach:

1) ujednostajnienie nomenklatury celnej,

2) jednolitość wymiaru stawek celnych tak, by przyjęto za podstawę albo tylko cła ad valorem, albo też pewne stałe stawki celne,

3) systematyczne, międzynarodowe zmniejszanie ceł,

4) przedłużenie trwania traktatów handlowych z obecnie przeciętnie przyjętego okresu jednorocznego na przeciętnie pięcioletni ciąg trwania traktatu w przyszłości,

5) wyeliminowanie wszystkich tych postanowień z traktatów handlowych, które nie są w nich konieczne z punktu widzenia rzeczowości (sprawy osiedlenia, emigracji i inne), przyczem jednak problemy te mają być już przedtem generaliter uregulowane,

6) zniesienie zakazu wwozu i wywozu,

i 7) przeszkodzenie w kreowaniu ceł importowych na towary eksportowane także z własnego kraju i mogące być użyte w celach dumpingu.

Z powodu bardzo ostrego sprzeciwu przedstawicieli sowieckich, którzy nie chcieliby naruszenia ich monopolu handlowego, komisja najprawdopodobniej nie uchwali żadnej rezolucji w sprawie monopolu handlowego. Z innych też powodów nie uchwali komisja rezolucji w sprawie wpływu siły kupna na handel zewnętrzny. Ze wspomnianych rezolucyj niemal bezpośrednie praktyczne skutki w dalszych rokowaniach i traktatach mieć będą uchwały o nomenklaturze celnej i o ogólnych podstawach traktatów handlowych. Oczywiście potrwa to jeszcze jakiś czas, zanim i te rezolucje doprowadzą do ogólno-praktycznych sukcesów.

Rezolucje komisji dla spraw przemysłu są narazie mniej konkretne. W kwestji kartelów, wysuwającej się zrazu na pierwszy plan, nie dojdzie zapewne do jednomyślnej uchwały ze względu na przeciwieństwa, jakie wyłoniły się pomiędzy przedsiębiorcami a przedstawicielami związków zawodowych. Natomiast zgadzają się wszyscy członkowie komisji w poglądzie że w kwestji racjonalizacji przemysłu dadzą się uchwalić rezolucje o doniosłem znaczeniu. Także w sprawie stwierdzenia sytuacji w poszczególnych gałęziach przemysłu liczyć można na pewne znaczniejsze rezultaty.

Nadspodziewanie pomyślnie kształtują się wyniki wyników pracy w komisji dla spraw rolnictwa. Już dzisiaj można z niejaką pewnością powiedzieć, że jedną z pierwszych i najważniejszych rezolucyj tej komisji będzie uchwała w kierunku utworzenia międzynarodowej instytucji wyrównania kredytów oraz powołanie do życia biura pośrednictwa w finansowaniu rolnictwa. Oczekują tu, że takie uchwały nietylko zapadną, ale że konferencja starać się będzie w tej, lub innej formie o faktyczne przeprowadzenie rezolucji w sprawie rolnictwa. Podczas gdy, kredyt dla rolnictwa w Anglji, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie jest już niemal zbyteczny, panuje przeciwnie zwłaszcza w Europie wschodniej niezwykły brak kredytu dla rolnictwa, co mogłoby się zmienić przez wdrożenie wspomnianej akcji. Idzie tu wyraźnie o stworzenie międzynarodowej instytucji kredytowej dla rolnictwa. Dalsze uchwały komisji dla spraw rolnictwa pójdą w kierunku zbliżenia współdzielni rolnych i konsumcyjnych i dźwignięcia siły kupna ludności rolnej, jako najważniejsze założenie i umożliwienie zwiększonego zbytu dla produkcji przemysłowej.

Oto mniej więcej ogólny zarys działalności trzech wielkich komisyj macierzystych i ich sub komisyj. Że oczywiście nie będzie to rzeczą zbyt łatwą, wszystkie te szczegóły w ostatecznej redakcji jednolicie sformułować i nawzajem uzgodnić, rozumie się samo przez się. Jasnem jest również, że w związku z redakcją końcową na plenarnej sesji międzynarodowej Konferencji gospodarczej w Genewie dojdzie jeszcze do niejednego ostrego starcia końcowego. Jeśli by się nawet nie udało wpłynąć na poszczególne rządy w kierunku jednomyślnego przyjęcia powyższych rezolucyj, to jednak gruntowne przedyskutowanie całości wspomnianego materjału przez fachowych ekspertów, mieć będzie olbrzymie znaczenie dla przypuszczalnych konferencyj w przyszłości. Dotyczyć to będzie tak że i rezolucyj, ewentualnie narazie odrzuconych, jako mianowicie cenne przygotowanie i wstępna praca, która umożliwi w przyszłości realizację także i chwilowo nieprzyjętych uchwał w formie, któraby wyszła dobru i postępowi gospodarki świata na korzyść i pożytek.

Dr. Otto Deutsch.

Zadania i wyniki międzynar. konferencji gospodarczej w Genewie

Wywiad „Nowego Dziennika" z min. Gliwicem.

Genewa. 16. 5. (D) Minister Gliwic udzielił Waszemu korespondentowi następującego wywiadu w sprawie zadań i wyników międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie:

„Opinja publiczna świata, która z tak pełnem zrozumienia i uznania godnem zaciekawieniem

śledzi prace międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie, powinna sobie — na to zwłaszcza zwracam baczną uwagę — uświadomić: Konferencja, która istotnie stanowi wspaniały przykład międzynarodowej współpracy na polu gospodarczem i która naprawdę może współmierna jest pod względem wielkości i znaczenia z ogromem cierpień ludzkości po wojnie, nie może znaleść i nie wymyśli też żadnego panaceum, ani lekarstwa na wszystkie powojenne cierpienia.

Nie powinniśmy budzić fałszywych nadziei, których niespełnienie siłą konieczności sprowadzić musiałoby przykry odpływ i niemiłe rozczarowanie. Chcemy raczej, pełni nadziei, pracować, ale nie bezczynnie wyczekiwać. Pracować — przedewszystkiem w kierunku międzynarodowego porozumienia, zwłaszcza na polu produkcji. Celem takich rokowań i porozumień niema jednak być odbieranie rynków zbytu, ale raczej racjonalny podział obszarów gospodarczych. Także osłabiona przez wojnę siła kupna narodów musi sprowadzić poprzez racjonalny rozdział płynnych kapitałów, wzmocnienie rolnictwa i racjonalne uprzemysłowienie wciąż dalszych obszarów gospodarczych i to w sposób celowy, trwały i sprawiedliwy. Oto jedynie słuszna droga, jeśli nie do zupełnie wolnego handlu, to w każdym razie do wymiany produktów o wiele swobodniejszej, niż dotąd".

P. P. S. bojkotuje wybory kurjalne do rad miejskich w Małopolsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 16. 5. (O) Dziś nad ranem zakończył swe obrady zjazd małopolskiego Komitetu Centralnego PPS. Zjazd był bardzo licznie obesłany przez prawie wszystkie miejscowości w Małopolsce. W zjeździe brał udział cały szereg posłów i senatorów PPS. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa zbliżających się wyborów do rad miejskich w Małopolsce. Po ożywionej dyskusji powzięto znaczną większością głosów rezolucję, w myśl której PPS ogłasza aktywny **bojkot wyborów do rad miejskich**, żądając odroczenia kurjalnych wyborów i rozpisania nowych demokratycznych wyborów. W związku z tem postanowiono zwrócić się do wszystkich partyj demokratycznych, m. in. także do **sjonistycznych organizacyj w Małopolsce** z propozycją, by również one zbojkotowały wybory kurjalne i żądały rozpisania nowych wyborów na podstawie demokratycznej.

W tutejszych kołach politycznych uchwała ta wywołała wielkie poruszenie, albowiem Centr. Kom. PPS przed kilku tygodniami uchwalił wprawdzie bojkot, lecz w sferach politycznych przypuszczano, że plenum C. K. a zwłaszcza delegaci z prowincji zreasumują uchwałę egzekutywy lwowskiej.

Wyjazd prezydenta Francji do Londynu

Paryż. 16. 5. PAT. Prezydent Doumergue w towarzystwie ministra Brianda opuścił Paryż, udając się do Londynu.

* * *

Paryż, 16 5. PAT. „Echo de Paris" wyraża pogląd, że wymiana zdań, jaka nastąpi w Londynie pomiędzy Briandem a Chamberlainem nie będzie miała jakiegoś szczególnego znaczenia, zostaną jednak poruszone pewne zagadnienia jak np. sprawa konfliktu włosko-jugosłowiańskiego. Dokładne rozważanie tych zagadnień da pole do pożytecznych wyjaśnień.

Konferencja małej ententy zakończyła obrady

Jahimów. 16. 5. PAT. Trzecie i ostatnie posiedzenie małej ententy odbyło się w niedzielę o godzinie 9.30 przedpołudniem. Głównym tematem obrad były kwestje gospodarcze. Ministrowie małej ententy spotkają się znowu na sesii Ligi Narodów w Genewie we wrześniu br.

Węgierskie obiecanki...

Rząd nie myśli narazie o zniesieniu numerus clausus.

Budapeszt, 16 5. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu węgierskiego podczas debaty nad budżetem ministerstwa oświaty poruszono również sprawę numerus clausus. Poseł żydowski dr Fabian zgłosił wniosek o zniesienie ustawy o numerus clausus, przyczem wspomniał, że kandydaci partji rządowej, chcąc zdobyć głosy żydowskie podczas ostatnich wyborów, przyrzekli znieść numerus clausus. Obowiązkiem rządu jest przeto dotrzymać swojej obietnicy.

Minister oświaty hr. Klebersberg odpowiedział, że w chwili obecnej rząd nie ma możności przeprowadzenia jakichkolwiek zmian w ustawie o numerus clausus. Rząd pragnąłby zmienić tę ustawę, lecz dopiero w przyszłości. Obecnie niepodobna jeszcze ustalić, kiedy nastąpi odpowiedni moment dla przeprowadzenia tych zmian.

Przywódca band pogromowych skazany na śmierć

Moskwa. 16. 5. ŻAT. Sąd charkowski skazał na karę śmierci osławionego przywódcę band pogromowych, jednego z podwładnych generała Denikina. Zburzył on w swoim czasie szereg miasteczek żydowskich i wyrżnął mieszkańców ich w pień. Jednym z najpotworniejszych czynów jego była rzeź miasteczka Chriwoziero. Został on jeszcze w roku 1926 skazany na śmierć, udało mu się jednak zbiec. Obecnie wyrok śmierci śmierci został już wykonany.

25.000 dolarów za odnalezienie zaginionych lotników francuskich

Nowy Jork. 16 5. PAT. Za odnalezienie zaginionych lotników francuskich Nungessera i Coli, żywych, czy umarłych, wyznaczona została nagroda w sumie 25.000 dolarów.

Bł. p.

LEOPOLD ROSENMAN

słuchacz Akademji Eksportowej we Lwowie

zmarł dnia 16 maja 1927 po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 22.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 maja 1927 o godz. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izrael. w Krakowie, o czem zawiadamia stroskana

Matka, siostra i brat.

Wartość eksportu w kwietniu zmalała w porównaniu z marcem

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 16 5, Sin. Jakkolwiek dotychczas nie podano jeszcze oficjalnych cyfr bilansu handlowego, to jednak wiadomo już, że **wartość** eksportu w kwietniu wyniosła 119.400 złotych w złocie. W marcu wyniósł eksport 128 **miljonów** złotych w złocie.

Projekt podatku dochodowego przed nadzwyczajną sesją Sejmu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 5, Sin. Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu opracowuje projekt podatku dochodowego, który zostanie przesłany do Sejmu na nadzwyczajną sesję sejmową.

Zakupy zboża zagranicznego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 5. Sin. Rząd zakupił na okres do nowych zbiorów 12 tysięcy ton żyta wyłącznie na potrzeby Warszawy. Pierwsze transporty żyta interwencyjnego z Gdańska już nadeszły.

Min. spraw wewn. we Lwowie

Lwów. 16. 5. PAT. Wczoraj popołudniu przybył tu samochodem z lublina minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski, który odbywa podróż inspekcyjną. P. Minister zatrzymał się we Lwowie przez kilka godzin, w czasie których odbył konferencje z wojewodą Garapichem i dyrektorem policji Reinlenderem. O godzinie 19-tej p. minister odjechał samochodem w kierunku Stryja.

—o—

250.000 osób przypatruje się biegowi okrężnemu

Wiedeń. 16. 5. PAT. Wczoraj odbył się tutaj bieg naokoło Ringstrasse. W biegu wzięło udział około 120 zawodników. Pierwszy przybył do mety Bräutigam z Lipska. Na Ringstrasse zgromadziło się około 250.000 widzów.

Groźba przesilenia gabinetowego w Grecji

Londyn, 16 5, PAT. „Herald" donosi z Aten, że wynikła tam nowa groźba przesilenia gabinetowego w następstwie nieporozumień w łonie rządu, mianowicie Michalokopolos odmawia zatrzymania teki ministra spraw zagranicznych o ile Politis nie zostanie mianowany posłem w Paryżu.

5 lat więzienia za działalność antyfaszystowską

Paryż. 16. 5. PAT. „Petit Parisien" donosi z Rzymu o skazaniu na pięć lat więzienia za działalność antyfaszystowską kapitana Gialetti, b. sekretarza związku marynarzy.

Katastrofa kolejowa

Port Wiliams, (Ontario) 16 5. PAT. Na linji kolejowej Kanadjan Pacific w pobliżu jeziora Nipigon wykoleił się pociąg skutkiem osunięcia się ziemi. Skutkiem katastrofy 3-ch urzędników kolejowych poniosło śmierć, zaś 4-ech urzędników kolejowych i 17 pasażerów odniosło rany. Zniszczony został zupełnie wagon pocztowy wiozący obfitą korespondencję.

Co słychać z pożyczką?

Niemcy rzekomo ofiarują nam 100—250 miljonów dolarów? — Zagraniczna prasa giełdowa uważa pożyczkę amerykańską za rzecz dokonaną!

„Tygodnik Handlowy" podaje sensacyjnie brzmiące wiadomości o rzekomych propozycjach niemieckich udzielenia Polsce większej pożyczki. I tak podobno rząd niemiecki złożył przed kilkoma miesiącami w Warszawie przez swych agentów propozycję pożyczkową na 100 mili. dolarów z tem zastrzeżeniem, że wolno ją przeznaczyć jedynie na popieranie takich gałęzi przemysłu polskiego, które wyraźnie nie sprzeciwiają się niemieckim zamiarom importowym do Polski. Pomoc finansową ofiarowali w pierwszym rzędzie na podniesienie produkcji rolniczej i gospodarstwa drzewnego.

Polska propozycje te odrzuciła, jednakże w tych dniach bawili w Warszawie znów wysłannicy wielkich banków niemieckich, działający w porozumieniu i na zlecenie niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych, ofiarując, ale już nagle, 100 milj. dolarów, jako pożyczkę rządową i dalsze 100—150 milj. dolarów tytułem pożyczki dla handlu i przemysłu, zgłaszając już lekkie tylko zastrzeżenie co do sposobu zużycia tych pożyczek. Propozycje niemieckie poparte były argumentem, że Niemcy nie żądają takiej kontroli, jak finansiści amerykańscy, to znaczy, że nie będą pilnowali rozdziału pieniędzy przez swych „obserwerów". Jako dalszy warunek ulgowy w przyznaniu pożyczki Polsce Niemcy podkreślili, że stopa procentowa będzie wyższa tylko o 1 procent od stopy dyskontowej Reichsbanku i o taki też procent będzie korzystniejsza, o jaki się ona podraża przez bezpośrednie jej zaciąganie od Ameryki, czyli o 1 i jedną ósmą proc.

Wiadomości te zaopatruje swym komentarzem p. Wł. Grabski, oświadczając, że „wersję o propozycji niemieckiej uważa za zupełnie nieprawdopodobną, a jeżeli pochodzi ona z poważnego źródła, to dowodzić to może jedynie tego, że poważnym źródłom zależeć widocznie musi na tem, by naszą opinję dezorjentować na punkcie pożyczek zagranicznych".

Istotnie wiadomość ta wygląda tak nieprawdopodobnie, że rozpuszczać ją może tylko ktoś bardzo niechętny naszym pertraktacjom pożyczkowym z „Bankers Trustem".

Pertraktacje te musiały się jednak posunąć bardzo daleko, skoro już New York Times pisze o pożyczce polskiej, jako o rzeczy dokonanej:

„Pożyczka 80.000.000 dolarów dla rządu polskiego, największa tegoroczna zagraniczna impreza finansowa w Wall Street, została powierzona syndykatowi, złożonemu z Bankers Trust Company, The Chase Securities Corporation i Blair et Co. Bank. Wiadomość ta nadeszła kablem w drodze nieoficjalnej do kół finansowych.

Pożyczka będzie oferowaną publiczności w kilku różnych serjach, których wysokość nie jest jeszcze ustaloną. Kupony będą opiewały na 7 proc. i kurs emisyjny wahać się będzie między 90 i 92 faktyczne więc oprocentowanie wyniesie na 7.77 proc). Pożyczka przeznaczona jest na stabilizację polskich finansów.

Polska odrzuciła warunek, by komisarz, wyznaczony przez Ligę Narodów, miał głos w sprawach polskich finansów.

Ostatnio wysunięta została propozycja, by Benjamin Strong, gubernator Federal Reserve Banków, uczestniczył w kontroli spraw polskich. Poza rozmowami z bankierami Wall Street Polska rozważa umowę kredytową z Federal Reserve Bankami w formie, jaka miała miejsce z innemi krajami.

Bank Polski już korzystał w przeszłości z takiego kredytu".

Również Wiener Börsen Kurier podaje wiadomość o pożyczce 80 miljonów, jako o fakcie dokonanym i pisze o rosnącem stąd zainteresowaniu się Polską w świecie gospodarczym.

Dlaczego jednak rząd nasz zachowuje ciągle jeszcze tak grobowe milczenie w tej sprawie, wystawiając cierpliwość społeczeństwa na nielada próbę?

KRONIKA POLITYCZNA.

Z ruchu paneuropejskiego

W Paryżu, w gmachu Fundacji Carnegiego odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu Paneuropejskiego, na którem obecni: hr. Coudenhove-Kalergi, prezes Centr. Komitetu, p. minister Grinberger (Austrja), dr. Van der Ghinst (Belgja), p. Lampel (Czechosłowacja), prof. Delaisi (Francja), prof. Politis, b. minister (Grecja), min. Pusta (Estonja), min. Klimas (Litwa), prof. Saenger, b. minister (Niemcy), p. Lednicki (Polska), gen. Allen (Stany Zjednoczone).

Na posiedzeniu tem została ustalona ostateczna data II-go Kongresu Paneuropejskiego, który się odbędzie dn. 10 października br. w Brukseli. Honorowe przewodnictwo na II Kongresie objął francuski minister wojny, p. Painleve. Kongres otworzy przewodniczący belgijskiego Komitetu Paneuropejskiego, p. Van der Vyvere, przywódca stronnictwa katolickiego, b. prezes rady ministrów, który w imieniu Belgji podpisywał traktat wersalski.

Minister spraw zagranicznych Francji p. Arystydes Briand, przyjął na oficjalnej audjencji przedstawicieli Centralnego Komitetu Paneuropejskiego. Odpowiadając na przemówienie prof. Politisa, oświadczył minister Briand, że oddawna darzy ruch paneuropejski sympatją, następnie podziękował za propozycję honorowego przewodnictwa w Związku Paneuropejskim i oświadczył, że przyjmuje tę godność z wielką przyjemnością.

Hankau przed upadkiem

Wiadomości nadchodzące z Chin donoszą, że Hankau jest w przededniu upadku. Armja, która z Hankau wyruszyła na północ, cofa się w popłochu do miasta.

Na podstawie tychsamych doniesień ustalić można, że „chrześcijański" generał Feng coraz bardziej wypływa na powierzchnię życia politycznego w Chinach. „Manchester Guardian" donosi, że Feng maszeruje na Pekin, mając do dyspozycji cztery dobrze uzbrojone armje. Pierwsza armja posuwa się na Kalgan, druga przez prowincję Szansi, trzecią armja na Czangczau. Na czele tej trzeciej armji stoi sam Feng. Czwarta armja operuje w południowej części prowincji Honan. Gdyby się te doniesienia sprawdziły, Feng stałby się najsilniejszym czynnikiem w obecnej sytuacji Chin. Feng nie oświadczył się dotychczas ani za ani przeciw rządowi w Hankau. Pisma angielskie donoszą jednakowoż, że Fengowi towarzyszy Borodin. Oznaczałoby to, że komuniści, ukrywając się poza Fengem, przygotowują się do decydującej kampanji w Chinach.

I. M. P.

Ostatnia rozmowa

(Dokończenie)

Jeszcze raz przebiegł chyżą myślą miniony etap. Ciążyła mu wszechwładza miłości, absorbującej całego człowieka i wyzwolił się na chwilę z tych pęt, by zrobić rachunek sumienia i zapanować nad potęgą, która wyrosła ponad niego. Wycofując się w zacisze samotności, miał pewność, że wróci. Czy należało wtedy mówić z nią o tem? Nie zrozumiałaby tak, jak i teraz. A zostać nie mógł, bo w miarę przewlekania decyzji odczuwał coraz nieznośniej niewolę przymusu. Więc wybrał drogę pośrednią. Usunął się bez wstępnych korowodów, by wrócić — dobrowolnie. Lecz czy to wszystko nie było już początkiem końca miłości? Łudził się, zapełniając pustkę — filozofowaniem. Czyż mógłby w przeciwnym razie dla egoistycznego widzimisię narażać osobę ukochaną na katusze? Tak, ona ma rację! Spieszył na to spotkanie w nadziei, że wszystko da się naprawić i kontynuować bez istotnej zmiany. A jednak zatrzymał się instynktownie, spostrzegłszy ją na umówionem miejscu. Więc życzył sobie, żeby nie przyszła. Spodziewał się tego. Gdyby nie przyszła, gdyby ją musiał powtórnie zdobywać, może wtedy... A może zadowoliłby się tylko skonstatowaniem faktu, znajdując w jej nieobecności najlepsze wytłumaczenie nie tyle dla siebie, ile raczej dla samego objektywnego biegu wypadków.

Nużące milczenie przedłużało się w nieskończoność. Obrzucił ją szybkiem, badawczem spojrzeniem. Szła obok cicho, dyskretnie, opanowując zdenerwowanie, którego ukryć nie była w stanie. Maska obłudnego spokoju i czupurnej wojowniczości wisiał już tylko w strzępach na bladej twarzyczce kobiecinkanej, zitrwożonej, słabej.

Automatycznie wędrowali alejami, które niedawno temu były celem ich częstych, beztroskich, najmilszych spacerów. Park opustoszał, jak ogołocony z mebli salon. Przytulne zakamarki, boczne schowki, naturalne altanki, pozbawione uroku romantycznych zakątków, zlewały się w jednostajnie ponurą całość z przerzedzonym, jakby rozwłóczonym po większym pozornie terenie, ogrodem. Słońce z poza matowych, zamglonych szkieł białem, zimnem światłem osrebrzało mocno wyłysiałe czuby drzew, zeszpeconych liszajem pożółkłych liści, zalegających także, niby mrowie szarańczy, nieobeschłą po ostatnim deszczu ziemię. Odarte z zieleni gałęzie, rozkołysane podmuchami wiatru, łopotały, jak drewniane grzechotki, głucho, bezdźwięcznie i nagłemi piszczelami ruchomych cieni pełzały po zasłanem trupami pobojowisku jesiennem, nad którem unosiła się silna, odurzająca woń więdnących roślin.

— Czemu nic nie mówisz? O czem myślisz? — zdecydowała się pierwsza przełamać wreszcie zaklęty krąg milczenia. — Inicjatywę podjęcia przerwanego wątku rozmowy zostawiam tobie. Powiedziałam już swoje, a teraz kolej na ciebie!

— Myślę o tem, że zamiast zbliżać, oddalamy się od siebie coraz bardziej. Satyr, bożek przekorny tej ustroni, kpi z nas w najlepsze. Pamiętasz tę straszną burzę, która zaskoczyła nas tutaj pewnego dnia upalnego? Zdawało się wówczas, że nagruchota i zniszczy najdrobniejszy nawet przejaw życia, rozkwitającego pełnią sił twórczych. Lecz było to w lecie. I kiedy tylko pierwsze promienie słoneczne podziurawiły żałobną płachtę chmur, park cały zajaśniał krasą niezmożonej żywotności. A teraz? Jak tu wszystko zmienione, inne! Nawet najłagodniejszy, najcieplejszy dzień jesienny nie powstrzyma ani na chwilę nieodwołalnego procesu konania.

— Wiem, wiem, co znaczy ta analogja ...

— I my mieliśmy nasze burze, po których tem rozkoszniej odczuwało się piękno i moc miłości. A teraz? Przewaliły się huragany, ucisżyły temperamenty — zostało jeno przedzgonne wegetowanie...

— Przeżyłam tu moją jesień! Na tych samotnych tułaczkach miałam stałe wrażenie, że zostałam jak ten ptak-wędrowiec po odlocie towarzyszy, ze złamanem skrzydłem tęsknot poza granicą nadziei.

— Czy wszystko już stracone? Nie przeczuwałem wprawdzie pewnych skutków i sam jestem zaskoczony nieprzewidzianą komplikacją. Stało się! Ma miłość swoje tajemnice, o których nie śniło się nawet poetom. Czy lepiejbym zrobił, gdybym upozorował przejściowe rozstanie jakąś pseudokonkretną, wyimaginowaną przyczyną? Wszak to nie miałoby tak samo sensu, jak żanudzanie się wzajemne kaprysami, zmiennymi humorami! Taka ewolucja wprowadziłaby nas w ślepą uliczkę przesytu, skąd nie byłoby już wyjścia!

— Dobrze! Zgoda! Lecz, co z tej wyprawy po złote runo „nowych" wzmożeń i „nieśmiertelnych" uczuć przywiozłeś? Z czem przychodzisz?

— Gdybyśmy byli małżeństwem, przeżywalibyśmy teraz jedną z wielu tragedyj — więźniów, przykutych parami do podziemi życiowej katorgi. Jesteśmy wolni. A wolność daje nie tylko prawo rozejścia się bez przeszkody, ale ułatwia także nieskrępowane, swobodne podjęcie nowej próby...

— ...ujarzmienia żywiołu. Próżny trud Danaid. Obrazowo mówiąc, ta próba połączenia ognia z wodą skończy się — ugaszeniem pożaru.

I dlatego...

— Tyle nas jeszcze łączy ze sobą!

— Lecz już drugie tyle dzieli! A najważniejszem jest właśnie to, co zostaje w ukryciu, to, czego nie dopowiemy sobie już nigdy.

— Ty drżysz?

— Marznę w słońcu.

— Paradoks jesienny. Lodowaty powiew czającego się po kątach chłodu...

— Albo zimny tusz naszej rozmowy! Wracajmy! I nie mówmy już teraz więcej o tem. Dobrze? Ciąg dalszy nastąpi, jak w romansie zeszytowym. A wtedy dokończymy!

— I wydobędziemy się z matni!

— albo i nie! Wszystko jedno!

W drodze powrotnej mówili już tylko o rzeczach najkompletniej obojętnych, starannie i z powodzeniem unikając drażliwych tematów. Odprowadził ją pod dom, w którym mieszkała. Pożegnanie rozbłysło i zgasło, jak meteor, spadający w próżnię nocy. O tem, że nie wyznaczyli sobie następnego spotkania, przypomniał sobie dopiero po jej odejściu.

W kalejdoskopie prasy

Doumergue w Londynie. — Endecja niezadowolona z satysfakcji. — Rekryminacje przeciw wycieczce do Berlina. — Niebezpieczeństwa i niespodzianki. — Prof. Baudouin de Courtenay o wynikach przewrotu majowego.

Stanowisku opinji polskiej wobec wizyty prezydenta francuskiego Doumergue'a w Londynie daje wyraz **„Kurjer Polski“**:

Umocnienie punktu ciężkości życia polityczne go w Paryżu i co za tem idzie ugruntowanie mię dzynarodowego stanowiska Francji, wskazanie Berlinowi należnego mu miejsca, wreszcie odnowiona polityka europejska, w dużym stopniu uwolniona od oparów mylnie pojętego thoiryzmu — oto, co przedewszystkiem widzi dzisiaj Warszawa w wizycie londyńskiej prezydenta Francji.

Satysfakcji, jaką otrzymała Polska przez usta min. Stresemanna z powodu bytomskiej mowy wicekanclerza Rzeszy p. Herghta — prasa endecka nie uważa wcale za satysfakcję. **„Gazeta Warsz. Por.“** tłómaczy to tak:

Przeciwnie, uzyskane przez nasze ministerjum spraw zagranicznych „wyjaśnienie“ p. Stresemanna, niczego nie wyjaśnia, a nawet w sposób szyderczy odpiera polskie żądanie satysfakcji. Cóż bowiem oznaczają słowa p. Stresemanna, że „niemiecka polityka w stosunku do Polski żadnym zmianom nie uległa?“ Można ją doskonale zrozumieć i w sposób wicekanclerza Herghta, to jest, że naród niemiecki nigdy się nie zgodził na nienaruszalność granic polskich, i nigdy się z tem nie pogodzi, przeciwnie, jak dążył, tak dążyć będzie do ich „rewizji“.

Ta „interpelacja“ daje „Dwugroszówce“ doskonałą sposobność zohydzenia dawnego, a ostatnio żywo lansowanego planu wysłania polskiej delegacji parlamentarnej do Berlina. Celem jej byłoby m. in. przyśpieszenia porozumienia polsko-niemieckiego w sprawach handlowych. **„Dwugroszówka“** z przekąsem pisze:

Autorem tego planu, powziętego niewątpliwie z inspiracji pewnej germanofilsko-masońskiej grupy fancuskiej, jest podobno pos. St. Thugutt, który natychmiast po swym powrocie z Paryża, a uprzedniem wstąpieniu do „Ligi obrony praw człowieka“, zaczął go propagować w Warszawie na poufnych naradach u marszałka Rataja wśród posłów.

Dziwna rzecz — również lewicowy **„Kurjer Poranny“** oświadcza się przeciwko planowanej wycieczce parlamentarnej z tą różnicą, że Kurjer obciąża nią konto p. Strońskiego, a nie p. Thugutta:

Trudno zrozumieć, jakim sposobem wśród naszych posłów sejmowych za inicjatywą posła Strońskiego mogła się urodzić myśl, że chwila obecna jest najodpowiedniejsza do zorganizowania polskiej parlamentarnej wycieczki do Berlina... Wycieczka taka albo by mogła być zrozumiana jako akt poparcia koalicji niemieckich stronnictw rządowych, albo jako chęć jej rozdrażnienia, zależnie od zawsze nieobliczalnego oratorskiego porywu parlamentarzystów. Jeśli wycieczka do Francji przyniosła kilka niepożądanych niespodzianek, obawy co do niespodzianek berlińskich w tym samym, albo gorszym sensie mogą być tylko jeszcze większe.

A teraz — jeszcze parę kwiatków „wspomnieniowych“.

W **„Robotniku“** pisze pos. Niedziałkowski w artykule pt. „Sejm i rząd“:

Ze stanowiska **interesów państwowych** współpraca Sejmu i Rządu jest koniecznością bezwzględną. Cała praktyka roku ubiegłego zmierzała w kierunku wręcz odwrotnym. Rezultat już się zarysowuje: nasz układ wzajemny władz w Państwie nabrał cech **ruchu wahadłowego;** wszechpotęga Rządu przygotowuje wszechpotęgę przyszłego Sejmu, a wtedy co? nowe zamachy stanu? nowe krwawe walki?

Niebezpieczeństwa grożą nie „partyjnictwu“ nie endekom, lecz naprawdę **całemu jutru Polski.**

Pos. **Stroński** ironizuje w **„Warszawiance“:**

Dzisiejsze nasze myśli i rozmowy polityczne tak wyglądają:

— Posiedzenie Sejmu i Senatu? Może w końcu maja. A może później. Może wreszcie całkiem nie... Nowe wybory? Może na podstawie dotych czasowej ustawy wyborczej. A może właśnie nic, lecz ze zmianami. Zresztą wogóle niewiadomo, czy będą te wybory w jesieni.. Pożyczka za graniczna? Podobno doskonale wszystko się układa. Czy słyszeliście już, że wszystko rozbite. Prawdę mówiąc, nam pożyczka wogóle nie jest potrzebna... Jenerał Sosnkowski? Obejmuje podobno stanowisko wojskowe. Będzie nie w wojsku lecz w Rządzie...

Sędziwy bojownik o wolność myśli, prof. J. Baudouin de Courtenay ogłasza na łamach **„Głosu Polskiego“** artykuł pt. „Czekajmy z sądem!“. Narazie bowiem bilans sanacji przedstawia się, zdaniem autora, dość ponuro:

Czasami zdaje się, że można tu z pełnem prawem zastosować sentencję francuską „plus on change, plus c'est la meme chose“(im więcej się zmienia, tem więcej rzecz pozostaje taką samą). A byłaby to zdobycz wątpliwej wartości.

Po krwawej kąpieli majowej wystąpili na widownię różni głosiciele i rzekomi krzewiciele „sanacji“ i „walki ze złem“. W rzeczywistości jednak nie widać jeszcze wcielenia w życie tych górnolotnych haseł.

Po dawnemu popełnia się ulegalizowaną zbrodnię, jaką jest tak zwana kara śmierci. Po dawnemu stosuje się sądy doraźne. Po dawnemu używa się żołnierzy do rozstrzeliwania skazańców, albo też korzysta się z usług urzędnika państwowego, zwanego katem.

Po dawnemu popiera się politykę Rzymu i miejscowych obskurantów. Napastniczy kler różnowyznaniowy coraz bardziej się rozzuchwala i żąda knebłowania ust i knebłowania rąk wszystkim wyłamującym się z pod jego wszechwładzy. Ministerstwo W. R. i O. P. wypuszcza okólniki, zmierzające do policyjno-żandarmskiego sklerykalizowania szkół i do wychowywania młodzieży szkolnej w kłamstwie i obłudzie.

Po dawnemu z opozycja walczy się nie zapomocą propagandy i wcielania w życie zasad równouprawnienia, ale tylko zapomocą konfiskat i represji.

Po dawnemu prowadzi się nadal, nawet w spotęgowanych rozmiarach, wychowywanie młodzieży w militaryźmie, w atmosferze nienawiści i zbrodniczych popędów.

Wogóle łatwiej jest usuwać, rozwalać i niszczyć, aniżeli budować i tworzyć. Rozpędzono i ubezwładniono poprzednich szkodników, ale co dano na to miejsce?

Dla usunięcia przestępstw przeciwko siódmemu przykazaniu, „nie kradnij“, urachamia się przestępstwa przeciw przykazaniu piątemu, „nie zabijaj“. Tak to już widać urządzono. Klin klinem się wybija. Jedna zbrodnia miażdży drugą zbrodnię. Na złodzieja zabójca, na wykroczenia przeciw własności występki przeciw sobie.

(b)

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Maleństwo“

Komedja w 3 aktach G. Niccodemiego i J. Mirande'a.

Nomen—omen. Komedia sparyziałego Włocha, autora „Switu“ i prawdziwego Paryżanina, stałego wspólnika niejednego pisarza, nie posiadającego jeszcze kluczów do Sezamu paryskich teatrów, nazywa się „Maleństwo“. Jest to naprawdę maleństwo, tak pod względme treści, psychologji dowcipu, ale, jak każde maleństwo, to i to „Maleństwo“ rozbraja naiwnością ujęcia i udaną powagą koncepcji.

Jakże bowiem naiwną jest cała ta komedja! Powien pan fabrykant, obdarzony kalectwem niewierności — niewierność jest takiem samem kalectwem, jak garb, który to aforyzm jest jedynym może udanym dowcipem całej sztuki — zdradza swoją żonę, prawdziwego kobiecego anioła. Żona z nim się rozstaje, ale z nim się nie rozwodzi, a stan ten trwa przez 10 lat. W międzyczasie umiera stróżka i pozostawia 6-letnie maleństwo. Dziecko to przygarnia do siebie pan Michał Angely i dzięki niemu staje się znowu porządnym człowiekiem. Po 10 latach maleństwo wyrosło w dojrzałą, piękną pannicę, wszyscy się w niej kochają. Czyni to samo przybrany ojciec, ale 16-letnie maleństwo nie chce tej zamiany miłości ojcowskiej w inną, ucieka więc do Bretanji, do anioła, przebywającego na banicji. Wszystko się dobrze składa, a publiczność jest zadowolona i z uśmiechem na ustach wychodzi z teatru. Nie trzeba się temu dziwić, wszak to maleństwo, którego nikt nie bierze poważnie.

Sukces zawdzięcza „Maleństwo“ p. Nowakowskiemu. Przedewszystkiem, jako reżyserowi, a potem, jako aktorowi. Reżyserja była sumienna, sprawna, nie dłużąca się, a sylwetka pijaka i przyjaciele bohatera nadzwyczajna. Epizodyczna postać stała się mimowoli dzięki swobodzie ruchów i bogactwu charakterystycznych szczegółów postacią centralną. Także pani Barwińska i p. Niewiarowicz grali z wdziękiem i brawurą, ale sensacją była maleńka Alinka Orkanówna, która w roli 6-letniego dziecka okazała zadziwiającą pewność siebie. Po pierwszym akcie zjawiła się wśród publiczności, która przyszłą gwiazdę obsypała komplimentami i uśmiechami. Nie zauważyłem tylko, by ktoś jej dał czekoladkę, a pewny jestem, że panna Alinka wolałaby zamiast całusów pań coś słodszego...

P. Wernicz grała, jak zawsze rolę kokoty. Na tego rodzaju role skazano nader utalentowaną tę artystkę w obecnym sezonie, a wiadomą jest rzeczą, że każdy dyrektor jest najupartszym człowiekiem na świecie. Aniołem była w sposób miły p. Granowska, bardzo dobrym służącym p. Chodecki. Mocno przeszarżował p. Suchcicki, jako anarchista — obywatel Godiveau. Udane sylwetki stworzyli panie Kosmowska i Miodowska, panowie Turski, Wysocki i Sawan.

. . . . . . **M. K.**

Wesoły kącik

NA POLICJI BERLIŃSKIEJ

— Jak pan się nazywa?

— Szczypczowczewicz, proszę pana komisarza.

— Jak to się pisze?

— Tak, jak się mówi!

SPRYTNY KONDUKTOR

—Czy malec ma już sześć lat?

— Nie! ma dopiero pięć.

— A, w takim razie proszę kupić bilet, bo nasz tramwaj wymaga biletu dla dzieci od lat czterech.

POPRAWI SIĘ!

— Powinnaś była zaczekać ze ślubem po śmierci pierwszego męża?

— Poprawię się następnym razem.

CHCIAŁBY ZARAZ ZLIKWIDOWAĆ

Rzecz dzieje się w autobusie. Jeden z „pasażerów“ zwraca się do drugiego z zapytaniem:

— Czy chciałby pan kupić piękną szpilkę brylantową?

— Chciałbym ją widzieć. Gdzie ona?

— O, tam u tego pana w krawacie...

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po raz 3-ci „Maleństwo“ nowość Niccodemiego Mirandea, która w obsadzie premjerowej z pp. Barwińską i dyr. Nowakowskim na czele odniosła sukces wybitny. W bieżącym tygodniu odbędą się dwa pierwsze przedstawienia popularne „Cyrana de Bergerac“. We środę grają role główne pp. Nowakowski i Halacińska. Najbliższą premjerą będzie dalsza nowość z cyklu sztuk amerykańskich bieżącego sezonu Canninga Pollocka „Znak na drzwiach“. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. Jednowskiego. Równocześnie przygotowuje się zapowiedziany cykl Jul. Słowackiego.

— **DWA OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA OPERY CZESKIEJ** odbędą się dziś we wtorek, 17 bm. i we środę 18 bm. na ogólne życzenie publiczności krakowskiej. Dziś wykonane będzie arcydzieło muzyki dramatycznej „Trubadur“, we środę zaś 18 bm. na pożegnalne przedstawienie powtórzoną zostanie nieśmiertelna opera Smetany „Sprzedana narzeczona“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Maleństwo“.
Środa: „Cyrano de Bergerac“ (popularne).

OPERA CZESKA PRZY UL. RAJSKIEJ
(pocz. o godz 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Trubadur“.
Środa: „Sprzedana narzeczona“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Ulica pokusy“.
NOWOŚCI: „Parisette“ (Sandra Milowanof).
PROMIEŃ: „3-ci szwadron huzarów“.
UCIECHA: „Księżniczka i błazen“ (Charles Beroche i Huguette Dusles).
WANDA: „Droga do przeszłości“.
WARSZAWA: „Szalona jazda ekspresem“.
REDUTA: „Spowiedź grzesznicy“.
SZTUKA: „Dzielnica hańby“ (Ricardo Cortez i Wallace Beery).

W walce o złagodzenie przymusowego spoczynku niedzielnego

Zgromadzenie krakowskiego kupiectwa i rękodzieła żydowskiego.

Kraków, 16 maja.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 9-tej wieczorem odbyło się w wielkiej sali kahału krakowskiego Zgromadzenie ludowe, zwołane przez Organizację sjonistyczną w sprawie uchylenia sprzecznego z ar. 111 konstytucji przymusowego spoczynku niedzielnego.

Zgromadzenie otworzył adw. Dr J. Zimerman imieniem Organizacji sjonistycznej, poczem wybrano prezydjum, w skład którego weszli jako przewodniczący Dr Zimerman, jako zastępcy dyr. Pineles i radca Schechter, prezes krak. Stow. Kupców, a jako sekretarz p. Himmelblau.

Jako pierwszy przemawiał Dr Juda Zimerman, który w treściwym i rzeczowym referacie skreślił ogólne położenie mas żydowskich, dotkniętych ustawą o spoczynku niedzielnym. Sprawa spoczynku niedzielnego — wywodzi referent — przestała u nas być kwestją czysto gospodarczą, a stała się sprawą polityczną. Na jej tle rozgorzała czysto polityczna nagonka, obliczona na zupełne zniszczenie żydowskich mas kupieckich i rzemieślniczych.

Mowca polemizuje z zarzutem, jakoby częściowe uchylenie spoczynku niedzielnego zagrażało zdobyczom socjalnym, tj. 46 godzinnemu tygodniowi pracy. Akcja nasza bowiem zmierza ku temu, aby było dozwolonem pracować przez kilka godzin jedynie tym kupcom i rzemieślnikom, którzy nie zatrudniają żadnego personalu i sami zawód swój wykonują. Nie zagraża to więc ani 46 godzinnemu tygodniowi pracy, ani też nieżydowskim kupcom i rzemieślnikom, ci bowiem pracują 6 dni w tygodniu, podczas gdy Żydzi, chcący zostać wiernymi zasadom religji, zmuszeni są ograniczyć swój tydzień pracy do 5 dni.

Położenie Żydów jest fatalne. 70 proc. ludności żydowskiej to kupcy — i to tacy, których ustawa bezwzględnie krzywdzi. Jeśli przyjmiemy, że 250 tysięcy Żydów zajmuje się handlem w Polsce, to najwyżej jest 20 tysięcy takich, którzy zatrudniają siły pomocnicze, reszta zaś — całe gros, bo około 230 tysięcy — to drobni kupcy, pracujący bez pomocy. Ich to krzywdzi ustawa o przymusowym spoczynku niedzielnym, Oni też nie mogą podołać obowiązkom względem państwa, gdyż ubytek 52 dni pracy w roku daje im poważne minus.

Że omawiana ustawa jest krzywdząca dla ludności żydowskiej, świadczy fakt, że tzw. ugoda polsko żydowska uznała postulat zniesienia spoczynku niedzielnego. Zaś obecny wicepremjer p. Bartel w sławnem swem orędziu jako premjer po wypadkach majowych ub. roku zapowiedział słuszne i zgodne z konstytucją załatwienie tej palącej sprawy. Niestety jednak do dziś obietnica nie została spełniona.

Z drugiej strony atoli przeciwnicy nasi rozwijają szeroką agitację — zarzucając miarodajne czynniki memorjałami i rezolucjami, uważając ulgi w tej sprawie jako największe niebezpieczeństwo dla państwa. Znamienne są rezolucje wieców w Poznaniu, w Krakowie, w Nowym Targu i wielu innych miejscowościach — domagające się utrzymania w mocy zakazu pracy w niedzielę. Mowca odczytuje publikowane uchwały i rezolucje, w których nie względy rzeczowe natury ekonomicznej grają rolę, ale tylko antysemityzm oraz chęć zniszczenia żydostwa.

Drugi z kolei mowca p. radca Schenker polemizuje z przeciwnikami ulg w spoczynku niedzielnym i wykazuje, że ustawa jest jawnem pogwałceniem konstytucji.

Następnie mowca przeprowadza porównanie z innemi państwami i wykazuje, że nawet Turcja nie zmusza części swych obywateli do bezczynności w czasie ich spoczynku świątecznego. Tam spoczywać mogą mahometanie w piątki, chrześcijanie w niedziele, a Żydzi w soboty — zaś w innych dniach, w których rytualnie zabrania pracy, mogą pracować.

W Niemczech przedwojennych również dozwolonem było otwierać sklepy w niedziele w godzinach popołudniowych od 1—5. Mowca rozumie, że w czasie nabożeństw przedpołudniem byłoby to niemożliwem, ale praca przez kilka godzin popołudniowych nie obrazi niczyich uczuć religijnych, a zrujnowanemu kupcowi da możność częściowego wynagrodzenia straconego czasu. Prelegent domaga się bezwarunkowego zniesienia ustawy o przymusowym spoczynku niedzielnym, jako wymierzonej tylko i wyłącznie przeciw żydowskiej sferze kupieckiej.

Publiczność licznie zebrana wysłuchała w skupieniu obu mowców i nagrodziła ich hucznemi oklaskami.

Po referatach uchwaliło zgromadzenie przesłać na ręce p. wicepremjera Bartla następującą rezolucję:

„Zebrani przeważnie ze sfer kupieckich i rzemieślniczych żydowskich na wiecu w Krakowie dnia 14 maja 1927 r. zwracają się do Pana Wicepremjera z prośbą o jaknajszysze uchylenie sprzecznego z art. 111 konstytucji przymusowego odpoczynku niedzielnego, rujnującego materjalnie ludność przemysłową i handlową żydowską, a szkodliwego dla państwa wobec sztucznego zmniejszenia produkcji i konsumcji".

* * *

Jakby ilustracją wywodów Dra Zimermana są uchwały przyjęte na niedzielnem zgromadzeniu „katolickich sfer gospodarczych Krakowa", zwołanem przez Kongregację Kupiecką. W rezolucji zgromadzenia tego zawarty jest „najenergiczniejszy protest przeciwko próbom naruszenia spoczynku niedzielnego", gdyż byłoby to „pogwałceniem naszych najświętszych uczuć religijnych i narodowych".

W ten sposób ze sprawy czysto gospodarczej robi demagogja antysemicka kwestję religijną, a nawet narodową!



Rewizja w „Arcos" i jej możliwe następstwa

(Przyczyny rewizji. — Rozbieżność poglądów w łonie gabinetu. — Kolej na Cheshamhouse. Banki angielskie udzielają Rosji pożyczki. — Związek z wyborami. — Korupcja Zinowiewa)

(K) Powody, które skłoniły rząd angielski do przeprowadzenia rewizji w handlowej kooperatywie sowieckiej w Londynie „Arcos", są na razie nieznane. Wyjaśnienia ministra spraw wewnętrznych w parlamencie właściwie niczego jeszcze nie wyjaśniły. Minister oświadczył, że osoba sowieckiego delegata handlowego Chińczuka stoi wprawdzie pod ochroną eksterytorjalności, ale ta ochrona nie rozciąga się na jego biuro i betonowe skrytki w delegacji handlowej. Prasa angielska naogół zachowuje rezerwę. Jedynie tylko „Manchester Guardian" wyraźnie i stanowczo wystąpił przeciwko tej rewizji.

Niejasnem jest też stanowisko Chamberlaina. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że w gabinecie angielskim ścierają się ze sobą dwie polityczne orjentacje, a mianowicie jedni dążą do stanowczego zerwania z Rosją, a mniejszość, do której należy Chamberlain, jest przeciwna takim ostatecznościom. Charakterystyczną rzeczą dla rozbieżności poglądów w łonie gabinetu może być mowa członka rządu Lockera Lampsona, który onegdaj wziął udział w wielkim antysowieckim mityngu w Albert Hall i tam oświadczył, że po biurach „Arca" przyjdzie kolej na Chesham House tj. na budynek sowieckiego poselstwa.

Że opinja angielska została tą rewizją zaskoczona, świadczyć może okoliczność, iż osobistość tej miary i tego autorytetu co Mac Kenna, prezydent „Mittland" banku zawarł niedawno z tymże Chińczukiem, co do którego minister spraw wewnętrznych wyraził ubolewanie, że nie może go przyaresztować, umowę, w myśl której rosyjska delegacja w Londynie otrzymała od najpoważniejszych banków kredyt w wysokości 10 miljonów funtów na zakupno towarów w Anglji. (W numerze wczorajszym o tej transakcji donieślismy). Miarodajną też może być opinja sir Allana Smitha, prezesa Związku angielskich fabrykantów maszyn, który w wywiadzie wyraził się z wielkiem uznaniem o tej umowie Mac Kenny z rosyjską delegacją. Sir Allan Smith wyraził ubolewanie, że właśnie w momencie, kiedy kredyt miał być podjęty, nastąpiła rewizja.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że ci, którzy zorjentowani są przeciwko Rosji sowieckiej, dążą obecnie jaknajgorliwiej do rozpisania nowych wyborów. Głową tego kierunku jest lord Birkenhead, który najprawdopodobniej wychodzi z założenia, że Trade Uniony zostaną dzięki tej rewizji skompromitowane, a taka kompromitacja może być bardzo korzystną platformą dla nowych wyborów. „Daily Mail"" wypowiedział się całkiem wyraźnie w tym duchu, tak że związek między tą rewizją, a obecną wewnętrzną sytuację polityczną w Angiji nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Wodą na młyn konserwatystów z pod znaku lorda Birkenheada może być najnowsza sensacja podana przez zagraniczny organ rosyjskich menszewików. Organ ten powtarza za „Mitteilungsblatt", organem niemieckich lewicowych komunistów-secesjonistów, mowę, którą Zinowiew wygłosił jeszcze zeszłego roku na posiedzeniu „Politycznego Biura" (Politbiuro) komunistycznej partji rosyjskiej. Zinowiew wyraził się wtenczas o niektórych angielskich przywódcach związków zowodowych w ten sposób: „Część z nich kupiliśmy. Nie byłem przeciwny temu. Nie jestem bowiem przeciwnikiem, byśmy jako proletarjackie państwo kupili „Temps", albo też byśmy w ten lub ów sposób w sporadycznych wypadkach kupili jakiegoś tzw. przywódcę robotniczego tradeunionistycznego, jaśli to może być pożytecznem dla klasy robotniczej". Ten cynizm Zinowiewa, który wtenczas był jeszcze u szczytu swej potęgi, może być dla angielskiej klasy robotniczej wprost zabójczy. Pomijając to, że taka korupcja stawia komunizm w jednym rzędzie z wyklinaną burżuazją — to któryż z angielskich przywódców robotniczych będzie mógł teraz odważnie stanąć przed opinją publiczną, skoro pierwszy lepszy pismak może mu rzucić w twarz zarzut sprzedajności?

WADJA, KAUCJE I KARY PRZY DOSTAWACH RZĄDOWYCH. W myśl ustalonych ostatnio zasad, na jakich władze rządowe mogą zawierać umowy z dostawcami, wadja, kaucje i kary konwencjonalne powinny być w zasadzie pobierane Ministerstwo wyjaśniło jednak, że kaucje i kary konwencjonalne mogą nie być zastrzeżone w umowie tylko wówczas, gdy objekt umowy stanowi dostawa, uskuteczniona bez wypłaty zaliczki.

Eliszewa

Na powitanie poetki w Krakowie.

Nie zaśpiewam hymnu na cześć nowej **Ruth** z nad Wołgi, nie będę się zachwycał **córką** stepów rosyjskich, tworzącą w języku **Ezechiela**, gdyż nie chcę przysłużyć się nową **cegiełką** do gmachu kłamstwa, wzniesionego **przez naszych** „krytyków“. Zachwyt zacieśnia **horyzonty, uwielbienie** uniemożliwia rzetelną **i uczciwą krytykę.** Niechaj więc inni upajają **się tem egzotycznym** zjawiskiem, któremu na **imię Eliszewa. Ja** inaczej powitam poetkę. **Pokuszę się** o ocenę jej twórczości a będzie **to pierwsza** objektywna ocena poetki od **czasu** jej wystąpienia w literaturze hebrajskiej.

Śmiało i wyraźnie powiadam: Eliszewa nie **jest jeszcze wielką hebrajską pisarką.** Ze **może** nią zostać, że może odegrać ważną **rolę w naszej literaturze, postaram się wykazać.**

Eliszewa jest poetką. Jej wrażliwa dusza **odczuwa** nieprzepartą potrzebę wysłowienia **się,** zdradzenia swych świętych tajemnic. Jej **wiersze** wypływają z głębi czułego serca **a dominuje** w nich uczucie. Stąd owo sub**telne, kobiece** tchnienie, owiewające naj**lepsze** jej liryki, w tem zarazem źródło naj**większej wady** poetki. Główny bowiem błąd **w utworach Eliszewy** to hipertrofja uczucia **kosztem** takich czynników, jak rozum i fan**tazja.**

Dwa są główne motywy w utworach poe**tyckich Eliszewy: miłość** i przyroda. Erotyką **Eliszewy nie** zachwycam się. Niema w jej **lirykach** ani płomiennej miłości, ani żaru, **ani** namiętności, ani głębokiego uczucia. Nie jest więc Eliszewa Safoną żydowską. Jej **wiersze** miłosne są zanadto sentymentalne, nie **uczuciowe** lecz chorobliwie uczuciowe. Piękne **natomiast,** śliczne naprawdę, są liryki, opie**wające** miłość poetki ku przyrodzie lub **zawierające** opisy przyrody. Eliszewa kocha **przyrodę,** rozumie ją. Słońce wiosenne to **jej** słońce, a jesień to **jej** jesień. Wiatr, **mknący** po stepach, to jej kochanek najmilszy. Obrazki przyrody są u Eliszewy tak subtelne tak melodyjne i szczere, że przypominają czasem genialne opisy przyrody największego naszego prozaika U. N. Gnessina.

Lasy, cudne rosyjskie lasy! Jak pięknie o nich śpiewa Eliszewa! Poetka rozumie swe lasy, rozumie szept każdego drzewa, tajemnice każdego krzewu. Ona błądzi po swych kniejach razem z cieniem wieczornym, słuchając wielkiej melodji ciszy, ona wita otoczona zielenią drzew, wschodzące słońce. Opisy lasów Eliszewy, tchnące prawdziwą i zdrową miłością przyrody — to najlepsze jej utwory. Toteż nazwałbym ją najchętniej poetką lasów. Opisy przyrody Eliszewy, żywe i barwne, należą do celniejszych w naszej literaturze. Mało kto kocha piękny świat tak szczerze z tak kobiecem przywiązaniem, jak ona. Eliszewa jest w opisach przyrody prawdziwą artystką.

Mówi się zwykle o Eliszewie, jako o poetce. Nie mogę jednak pominąć jej prozy, której przypisuję dość ważne znaczenie. Kilka ogłoszonych nowel świadczy dobitnie o talencie autorki, studja o Szymonowiczu i Lichtenblumie zdradzają zmysł krytyczny. Zdaje mi się, że Eliszewa wiele może zdziałać dla naszej prozy beletrystycznej i dla naszej krytyki.

Powtarzam: Eliszewa nie jest jeszcze wielką hebrajską pisarką. Może nią jednak łatwo zostać, gdyż posiada niezaprzeczony talent. Jeżeli dojdzie do lepszego opanowania formy — pięty achillesowej w utworach Eliszewy — jeżeli usunie hipertrofję elementu uczuciowego i zwróci baczniejszą uwagę na swą prozę, odegra ważną rolę w naszej literaturze.

Tyle chciałem powiedzieć na powitanie zdolnej poetki lasów. Śmiem przypuszczać, że ta próba objektywnej oceny milszą będzie poetce od panegiryków, których dość się nasłuchała.

Benzion Katz.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

KSIĄDZ, KTÓRY NIE CHCIAŁ OCHRZCIĆ ŻYDÓWKI — UKARANY. W miasteczku Wikszne na Litwie kowieńskiej usunięty został ze swego stanowiska miejscowy staruszek-proboszcz, któremu sumienie nie pozwoliło udzielić chrztu pewnej dziewczynie żydowskiej.

POLEPSZENIE STANU ZDROWIA HENRI BERGSOHNA. Stan zdrowia słynnego filozofa żydowsko-francuskiego Henri Bergsohna doznał poprawy o tyle, że był on w stanie przybyć na posiedzenie Akademji Francuskiej. Powitano go serdecznemi owacjami.

UKARANIE ANTYSEMICKICH DZIENNIKARZY W NIEMCZECH. Sąd przysięgłych we Frankenthalu (Palatynat) ukarał wydawcę hitlerowskiego tygodnika „Der Disenhammer“ grzywną w wysokości 3000 marek za znieważenie w druku radcy sądowego dr. Kahna. Na taką samą karę został skazany autor inkryminowanego artykułu nauczyciel Bürkel.

SYNOD EWANGIELICKI W NIEMCZECH ZA NAUKĄ JĘZYKA HEBRAJSKIEGO W GIMNAZJACH. Synod generalny kościoła ewangielickiego w Niemczech odbył w tych dniach w Berlinie konferencję, na której uchwalono między in., aby w gimnazjach nadal była utrzymana nauka języka hebrajskiego, jako przedmiotu nieobowiązującego.

ELISZEWA

Jehuda Halevi w domu „Czeki“*)

Z końcem miesiąca grudnia, w trzecim roku rządów sowieckich, otrzymałam bardzo miłe zaproszenie: „Przyjść w tym a tym dniu i o tej godzinie do specjalnego oddziału miejscowego „Czeka“.

W przeciągu dwóch dni, jakie mi zostały przed tą przyjemną audjencją, starałam się zrobić „rachunek sumienia“ i o ile to było możliwem, przypomnieć sobie wszelkie jawne i tajne grzechy, odszukać; jakie by mogło być przestępstwo, dzięki któremu wzywają mnie przed straszny sąd „Czeka?“

Przypomniałam sobie niektóre rzeczy.. Po pierwsze: nieboszczyk mój ojciec, miał księgarnię i sprzedawał przybory do pisania. Miał jednak szczęście, że pożegnał się z tym światem kilka miesięcy przed „wielkim przewrotem“. W ten sposób uszedł przed tem wszystkiem, co go czekało, jako „burżuja“, „pana“, itd. itd. Ja zostałam właścicielką sklepu, który odziedziczyłam po ojcu. Jednak po upływie krótkiego czasu przyszli i „upaństwowili“ sklep. Od tego czasu upłynął rok, a nawet więcej. Jednak — kto wie? Może podczas mego „gospodarowania“, ogłoszono pewne ważne odezwy i dekrety, na które nie zwróciłam uwagi. Było to tak: ukazy na słupach telegraficznych głosiły: „wszyscy właściciele sklepów muszą do dnia... tej i tej godziny, donieść o ilości towaru itd.“ albo: „zapłacić sumę“... Myślałam teraz: z pewnością nic doniosłam o tem wszystkiem w oznaczonym czasie: przeto powinnam zapłacić, kto wie jaką karę.

Druga rzecz: W czasie ostatniej zimy, byłam kierowniczką pewnej bibljoteki młodzieży. Razem ze mną pracowały też uczenice gimnazjum, albo takie które co dopiero skończyły szkołę ludową w wieku 15—16 lat. Dużo też dziewcząt pracowało w drugiej wielkiej bibljotece, która znajdowała się obok pierwszej, w tym samym budynku.

Raz zdarzyło się: uwięziono większą część dziewcząt z obydwóch bibljotek. „Siedziały“ po kilka tygodni — i uwolniono je. Następnie dowiedziano się, że areszt ich był w związku z pewną „odkrytą“ organizacją. Chociaż po tem zdarzeniu upłynęło już kilka miesięcy, to jednak rozumowałam: może ciągnie się jeszcze do tej chwili śledztwo, dlatego mnie wołają do „Czeki“, bo jako kierowniczka bibljoteki, a one pomocniczkami pod moją opieką, byłam też w pewnym stopniu odpowiedzialną za ich postępowanie...

Trzecia rzecz: Sjonizm. Jednak co do tego miałam wielkie wątpliwości. Wprawdzie w niektórych miejscowościach już się rozpoczęły prześladowania sjonistów, ale w naszem mieście o tem nie słyszano jeszcze.

Chociaż i u nas przyaresztowano przewodniczącego sjonistycznego Komitetu lokalnego, jednak nie za jego sjonizm, lecz z innej przyczyny, mianowicie w czasie rozruchów wskutek różnych wiadomości o zbliżaniu się „białej armji“ do naszego miasta, zaczęto więzić z prawej i z lewej strony ludzi, z kół „inteligencji“ i „burżuazji“, jako zakładników. Wówczas przyaresztowano i przewodniczącego sjonistycznego Komitetu lokalnego, chociaż nie należał do żadnego z tych kół; był człowiekiem spokojnym, uczciwym, z zawodu grawerem. Jak długo mieszkał w naszem mieście, to jest od 30 lat, nie miał żadnego majątku w formie domu, czy sklepu. Gdy go po krótkim czasie uwolniono, zapytał urzędnika „Czeki“: dlaczego go właściwie przyaresztowano? Przecież nie jest ani kupcem, ani nauczycielem, ani lekarzem i wogóle nie należy do „zawodu inteligencji“. Na to mu krótko odpowiedział urzędnik: „Wprawdzie tak — jednak wiadomem nam jest, że wszyscy w mieście cię uwielbiają, jako uczciwego człowieka“.

Z tego wynika, że uczciwość może być powodem aresztu, jednak nie za sjonizm na razie...

Przyszłam w oznaczonym terminie, pokazałam „zaproszenie“, które mi dało prawo wstępu i weszłam do strasznego budynku, gdzie nikt nie jest pewny, czy wyjdzie cały. Z początku zaprowadzili mnie do wielkiego pokoju, a jeden z urzędników zabrał mi zaproszenie i rozkazał mi stanąć w kącie i czekać.

Otworzył szufladę i wyjął stamtąd kilka arkuszy papieru włożył, je wraz z mojem „zaproszeniem“ do koperty, którą dał żołnierzowi, żołnierz rzucił jedno słowo „chodź“.

Trzeba podkreślić, że wszystko wypowiedziano bardzo poważnie. Szufladę otworzył urzędnik powoli, jakby obawiając się, że nagle skoczę i gwałtem zabiorę różne papiery, a jedyne słowo „chodź“ wypowiedział żołnierz trwożliwie, jakby miał na myśli: „wyobraź sobie człowieku dokąd cię prowadzą: może na wolność, a może też — prosto do „słupka“.

Znów zeszliśmy — ja i żołnierz — na pierwsze piętro, gdzie czekałam długo na korytarzu, aż drzwi się otwarły i wyszedł człowiek w towarzystwie uzbrojonego żołnierza. Jak się zdaje, był to pewien „przestępca“, którego przyprowadzono z więzienia na śledztwo; po nim przyszła kolej na mnie.

(Dokończenie nastąpi.)

*) „Czeka“ — czerezwyczajka, nazwa sowieckiego urzędu polityczno śledczego.

Przed nominacją pos. Hausnera konsulem polskim w Palestynie

Wiadomość, że członek Koła Żydowskiego dr. Bernard Hausner ma zostać konsulem polskim w Palestynie, wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Nominacja posła Hausnera będzie rozpatrywana jeszcze na posiedzeniu Rady ministrów, która tę sprawę rozstrzygnie. Poseł Hausner ma zostać konsulem polskim w Hajfie a nie w Tel Awiwie. **Rząd polski pragnie stworzyć osobny konsulat w Hajfie, albowiem przez Hajfę przybywają do Palestyny emigranci żydowscy z Polski, a konsulat polski w Jerozolimie nie ma nad nimi odpowiedniej kontroli. Nominacja posła Hausnera ma być wyrazem sympatji i chęci poparcia ze strony rządu polskiego dla odbudowy Palestyny. Szczególnie zainteresował się sprawą konsulatu polskiego w Hajfie wicepremier Bartel Ministerstwo finansów znalazło pokrycie w budżecie dla mającego się stworzyć konsulatu. Poseł Hausner konferował z polecenia wicepremiera Barila jeszcze przed kilkoma tygodniami z szeregiem osobistości, od których zależna była decyzja w tej sprawie. Minister Zaleski chętnie zgodził się na utworzenie takiego konsulatu. O całej sprawie był oczywiście dobrze poinformowany prezes Koła Żydowskiego poseł Hartglas. Jeśli rada ministrów zatwierdzi wniosek wicepremiera Bartla i ministra spraw zagranicznych zostanie nominacja posła dra Hausnera natychmiast podpisana.**

Dr. Bernard Hausner jest członkiem federacji sjonistycznej „Mizrachi“.

Rozmaitości sportowe

Przegląd krajowy

I znowu dwóch faworytów pokonanych w mistrzostwie Ligi Warta (Poznań) i Turyści (Łódź) oddają obydwa punkty Legji warszawskiej i TKSowi z Torunia, a Hasmonea, Ruch i Jutrzenka, zdobywszy po 1 punkcie, zmniejszają odległość punktową, zbliżając się do średnich w tabeli. Wisła i ŁKS nie rozstrzygają również walki, utrzymując się temsamem na przedzie. IFC bije zasłużenie Czarnych, acz z karnego zaledwie, zdobywając wobec tysięcy Lwowian markę kandydata na mistrza. Nareszcie i mistrz Polski, Pogoń, może pochlubić się zwycięstwem nad Warszawianką. Jego pozycja (13-ta) przedostatniego w tabeli, za Ruchem, TKSem i zaledwie przed ostatnią Jutrzenką, nie była godną zazdrości w okresie 20-letniego jubileuszu.

W krakowskiej lidze okręgowej wysunęła się na czoło Korona, bijąc Pogoń 5:0. Dalsze wyniki: Podgórze—Sparta 0:0, Olsza—Garbarnia 1:1, Wisła res. – Uranus (Bochnia) 2:1, Sokół (Chrzanów)—Jutrzenka res. 3:1.

Górny Śląsk. Pogoń (N. Bytom) – Naprzód (Załęże) 2:1, Rozdzień (Szopienice) – Polic. KS. 1:1, 77 pp.—Śląsk (Świętochłowice) 2:1, 73 pp. – IFC re. 5:3. Orzeł (Wełnowiec) – Dąb 3:1.

Warszawa. Ruch – Makkabi 3:1. Orkan – Skra 1:1 Varsovia—Czarni 5:2.

Łódź. ŁTSG—Siła 9:0.

—o—

ROZŁAM W KOLARSTWIE TOROWEM W POLSCE. Jak się dowiadujemy Warsz. Tow. Cyklistów przechodzi pewne przesilenie. Najlepsi zawodnicy warszawscy z mistrzem Józefem Langem na czele z powodu wysunięcia żądań ekonomicznej natury, (25 proc. od dochodu brutto) otrzymali od WTC zakaz wstępu na Dynasy. Do grupy tej przyłączyła się ostatnio cała I. i II klasa licząca razem 36 osób, którzy zamierzają, w razie nieprzyjęcia ich postulatów przez zarząd W. T. C., założyć odrębny zawodowy związek cyklistów. Tylko kilku starszych zawodników z Szymczykiem na czele do tej akcji się nie przyłączają. Dotychczasowe ukryte zawodowstwo wylazło jak szydło z worka. Członkowie zawodnicy z WTC otrzymywali bowiem dotychczas 50 proc.!!! z dochodu na zakup przyborów rowerowych, obecnie zaś, jak już wspomnieliśmy, żądają 25 proc. z brutta dochodów na co WTC nie może się zgodzić, obawiając się dużego deficytu. Wynik konferencji między zarządem WTC, a zawodnikami jeszcze nie jest nam znany, przypuszczamy jednakże, iż do porozumienia dojdzie, a marnotrawni synowie wrócą na łono macierzystego tow., otrzymując nadal prawa amatorskie, okraszone mocno "złociszami". Sport kolarski jest bezsprzecznie sportem luksusowym i zawodnicy torowi mają prawo żądać zwrotu wyłożonych przez siebie wydatków na utensylja, ale między zwrotem własnych,a żądaniem 25 proc. gotówki z dochodów btto, jest pewna różnica, którą niektórzy nazywają zawodowstwem.

„KOLARZ POLSKI“, oficjalny organ Związku Polskiego Tow. Kolarskich, przechodzi obecnie z rąk prywatnych na własność Związku, który otrzymuje rządową subwencję 12000 zł rocznie. Redaktorem Kolarza na okręg krak. jest kier. sekc. kol. Makkabi p. Aleksander Choczner.

WARSZ. TOW. CYKL. zjeżdża w dniu 10 lipca br. gremjalnie (koleją, samochodami i rowerami) na wyścig górski Kraków—Zakopane, organizowany przez Makkabi krakowską.

ŁAZARSKI, mistrz Polski na torze, wystąpiwszy z Cracovii i nie mogąc trenować na torze, ćwiczy obecnie na szosie.

KAMIŃSKI, znany warszawski kolarz i łyżwiarz, ma zamiar w roku bieżącym wycofać się już z aktywnego sportu. Ostatnim jego występem będzie start w wyścigu Kraków—Zakopane krakowskiej Makkabi.

GARLEY, znany sprinter kolarski, dawniej Warsza. T. C., następnie Cracovia, obecnie niestowarzyszony, przerzucił się do jazdy za motorem. Jak na początek ma on czasy doskonałe. Jego leaderem na motorze jest Turowski, który rzucił jazdę na kole. Pierwszy ich występ 15 bm. w Łodzi na torze Unionu.

MECZ TENNISOWY AZS—JUTRZENKA W KRAKOWIE przyniósł zwycięstwo AZSowi (9:4 pkt.).

MECZ TENNISOWY SOKÓŁ—CRACOVIA W KRAKOWIE zakończył się zwycięstwem Sokoła (7:6 pkt.).

DO MISTRZOSTW BOKSERSKICH EUROPY W BERLINIE, które się rozpoczęły 16. bm., zgłosiła Polska następujących zawodników: Konarzewski, Arski, Gerbich, Górny, Majchrzycki.

WE WYSTAWIE SPORTOWEJ WE LWOWIE mieście się będzie również wystawa nagród klubów sportowych i ich dorobku sportowego. Byłoby bardzo wskazanem, aby Makkabi w porozumieniu z Hasmoneą, przy współudziale wszystkich żydowskich towarzystw sportowych w Polsce, wystawiła wielkie stoisko, prezentujące pracę kilkunastoletnią żydowskiego sportu w Polsce. Przy pewnym wysiłku byłaby to dobra propaganda i nie mielibyśmy się ostatecznie czego powstydzić.

WARTA POZNAŃSKA obchodzi swój 15-letni jubileusz podczas Zielonych Świąt (5 i 6/6 br.) urządzając wielką imprezę lekkoatletyczną i turniej fotbalowy z udziałem Wisły, Polonji i ŁKSu.

DALSZE WYNIKI MECZÓW O PUHAR DAVISA (tennis). Anglja—Szwecja w Londynie 2:0, Poł. Afryka—Irlandja w Dublinie 2:0, Czechosłowacja—Grecja w Pradze 4:1, Danja—Holandja w Kopenhadze 4:1.

SLAVIA PRASKA wyjeżdża na tournee do Turcji, gdzie rozegra równocześnie mecz Turcja—Czechosłowacja.

KALMAN KONRAD, były bezkonkurencyjny kierownik ataku Wiednia, bawiący obecnie w Ameryce, ma powrócić do Europy i zasilić szeregi FTC w Budapeszcie.

COLO-COLO, mistrz fotball. w Chile, również nie ma szczęścia do Europy. Został on pokonany w Madrycie przez Athletic Club 1:3. Jak więc widzimy, Europa nie ustępuje zupełnie południowej Ameryce, owszem, przewyższa ją, a blask artyzmu Urugwaju na Olimpiadzie paryskiej w 1924 r. zaświecił raczej skutkiem dekadencji i okresu słabości potentatów fotballowych Europy. Klęski następne Nationalu z Montevidea, Penarolu i Colo-Colo są tego dowodem.

OLIMPJADA AFRYKAŃSKA ma się odbyć w 1929 roku w Aleksandrji. Plan ten cieszy się poparciem rządu egipskiego 15.000 funtów egipskich przeznaczono już na ten cel.

PRÓBY PRZEPŁYNIĘCIA JEZIORA GENEWSKIEGO między miastami Montreux—Genewa podjąć się chce Michel, zdobywca kanału la Manche. Będzie on miał do pokonania 70 klm. morza, co wymaga przynajmniej podwójnego czasu, niż przy przepłynięciu kanału, a więc około 28 godzin.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 17 maja.

KRAKÓW (422 m.). 17'15—18'40: Transmisja z Warszawy. 18'40—19: Rozmaitości. 19—19'25: Odczyt p. t. „Życie wyrazów polskich Cz. IV.: „Znaczenie wyrazów polskich“, wygł. prof. Dr. J. Łoś. 19'30—19'55: Odczyt p. t. „Ewolucja ducha u Słowackiego, a Bergson“, wygł. prof. Dr. B. Szyszkowski. 20—20'30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20'30: Audycja krakowska: I. Koncert lekkiej muzyki. Wykonawcy: Jazzband P. R. w Krakowie, pod kier. p. J. Lea i p. H. Rynas (śpiew). 22: W czasie przerwy koncertu nadany będzie z Warszawy komunikat „Messager Polonais“ w jęz. francuskim. Komunikat meteorologiczny. — Sygnał czasu.

WARSZAWA (1111 m.). 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15: Komunikat gospodarczy. 17'15: Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. 18'40—19: Rozmaitości. 19—19'25: Odczyt p. t. „Hiszpanja a Polska“. 19'30—19'55: Odczyt p. t. „Norwegja“ (z cyklu „Podróże i przygody“). 20'15: Przerwa, ewent. komunikaty. 20'30: Koncert wieczorny poświęcony muzyce norweskiej22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Poznań. (273 m) 17.15—18.45. Koncert popularny w wykonaniu orkiestry wojskowej, fantazje z oper i operetek, uwertury, walce. 19—19.25. Odczyt pt. „Poznań dzisiejszy a przed stu laty“. 19.35—20. Odczyt pt. „Prawa dziedziczności.

Wiedeń. (517,2,577 m) 11 Koncert przedpołudniowy, 16.15. (Koncert popołudniowy, 18. Odczyt dla gospodyń pt. „Jak należy przechowywać dywany?“, 18.30. „Przedmieścia Wiednia“, 19.30. Transmisja z Filharmonji „Aschenbrödel“, balet J. Straussa, 21.30. Odczyt „O Danji“.

Wiadomości z kraju

Warszawskie muzeum „narodowe" nie chciało przyjąć maski pośmiertnej prez. Narutowicza!

W związku z ostatniem zajściem w „Zachęcie warszawskiej w sprawie biustu Montwiłła, o czem pisaliśmy w swoim czasie, ogłasza obecnie prezydjum komitetu uczczenia pamięci prezydenta Narutowicza, następującą rezolucję: Jeszcze w 1923 r. komitet, chcąc uczcić pamięć tragicznie zmarłego prezydenta, postanowił ofiarować muzeum m. Warszawy, tzw. Muzeum Narodowemu, maskę pośmiertną prez. Narutowicza, wykonaną przez prof. Wittiga. Ale p. Gembarzewski, równoczesny dyrektor Muzeum wojskowego, naówczas pułkownik, dziś generał, nie przyjął daru, motywując odmowę skrupułami, że „nie czas" na wystawienie maski pośmiertnej zamordowanego prezydenta.

Przed wyjazdem na letniska

Spis uzdrowisk, z których przysługują zniżki kolejowe

Prawo do korzystania z ulg kolejowych mają wszyscy kuracjusze i letnicy, powracający z następujących uzdrowisk:

w woj. kieleckiem: Busko, (st. kol. Kielce, Jędrzejów lub Szczucin); Czarniecka Góra (st. kol. Niekłań); Ojców i Pieskowa Skała (st. kol. Kraków lub Olkusz); Solec (st. kol. Kielce, Jędrzejów lub Szczucin);

w woj. krakowskiem: Bukowina (st. kol. Poronin); Bystra w powiecie Bialskim (st. kol. Wilkowice-Bystra); Czarny Dunajec; Jabłonka; Lipnica Wielka, Orawka i Lipnica Mała (st. kol. Czarny Dunajec, Jordanów lub Chabówka); Jurgów, Rzepiska, Łapszanka, Dursztyn, Niedzica, Łapsze-Niżne, Kacwin oraz Czorsztyn (st. kol. Nowy Targ, Czarny Dunajec, Poronin lub Zakopane); Krościenko (st. kol. Nowy Targ lub Stary Sącz); Krynica; Krzeszowice; Muszyna; Piwniczna; Porąbka (st. kol. Kęty); Poronin; Rabka; Rytro (st. kol. Rytro lub Piwniczna); Swoszowice; Szczawnica (st. kol. Nowy Targ lub Stary Sącz); Wysowa (st. kol. Grybów); Zakopane; Jaszczurówka (st. kol. Zakopane); Żegiestów; Żegiestów- Zdrój i Żegiestów Wieś (st. kol. Żegiestów lub Żegiestów- Zdrój); Raycza; Zubrzyca Górna, Zubrzyca Dolna, Podwilk i Podszkle (st. kol. Czarny Dunajec lub Raba Wyżna);

w woj. lwowskiem: Hołosko Wielkie (st. kol. Lwów); Horyniec; Iwonicz; Lubień Wielki; Niemirów (st. kol. Rawa Ruska lub Jaworów); Rymanów; Truskawiec;

w woj. śląskiem: Bystra w powiecie bielskim (st. kol. Wilkowice- Bystra); Goczałkowice; Istebna (st. kol. Ustroń); Jastrzębie; Jaworze (st. kol. Jaworze- Jasienica); Meszczenica; Ustroń; Wisła (st. kol. Ustroń).

w woj. pomorskiem: wszystkie miejscowości, położone nad morzem.

Wybory do Rady m. Tarnowa — odroczone

Starostwo tarnowskie odroczyło wybory do Rady miejskiej na czas nieoznaczony. Jak słychać, odbędą się one prawdopodobnie dopiero w jesieni.

P. Żółtek na widowni!

W ub. niedzielę odbywały się w Warszawie najrozmaitsze wiece wyborcze. Najefektowniejszą demonstrację urządził twórca listy Nr. 19, p. Żółtek. Urządził mianowicie rewję kilkuset platform i powozów. Na przedzie jechał trębacz, który wygrywał pobudkę, ułożoną ku czci p. Żółtka. Za trębaczem w odkrytym powozie jechał twórca p. Żółtek. Za nim jechało 100 platform, udekorowanych odezwami i kartkami z numerem „19", dalej ciągnęły dwie udekorowane karety, w których siedzieli następni trzej kandydaci, znajdujący się na liście p. Żółtka. Potem znowu jechało kilkaset furmanek i platform, udekorowanych i ponumerowanych. W kilku punktach Pragi wybuchały samorzutnie huczne owacje. Rozentuzjazmowany tłum otaczał powóz i zmuszał Żółtka do wygłaszania przemówień. Być też może, iż lista „furmańska" p. Żółtka istotnie uzyska mandat do przyszłej Rady miejskiej w Warszawie.

—o—

WYBORY DO RADY GMINNEJ W RABCE. (kap) Wybory do Rady gminnej w Rabce zostały już definitywnie wyznaczone na dzień 18, 19 i 20 czerwca br. W stosunku do wyborów poprzednich objawia się obecnie już wyjątkowo wielkie zainteresowanie wyborami.

POSŁOWIE WIŚLICKI I WIERZBICKI WYJEŻDŻAJĄ DO ROSJI. W najbliższych dniach udają się do Rosji posłowie Wiślicki i Wierzbicki w związku z rokowaniami handlowemi między Polską a Rosją. Obaj posłowie po tygodniowym pobycie w Moskwie wracają do Polski.

NARADY HITACHDUTU W WARSZAWIE. W dniach 23 i 24 bm. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajna Rada partyjna sjońskiej partji pracy Hitachdut, poświęcona obecnej sytuacji w sjonizmie i zbliżającemu się kongresowi. W radzie partyjnej wezmą udział członkowie Hitachdutu z Palestyny, jak Sprinzak, Eliezer Kaplan, Twerski, Katznelson, a także dr. Józef Hellman. W drodze powrotnej z posiedzenia sjońskiego A. C. zwiedzą oni Polskę. Rada partyjna ma za zadanie wypracować plan kampanji wyborczej na kongres.

NAD CZEM OBRADUJE ZARZĄD ZWIĄZKU RABINÓW? Z Warszawy donoszą: Na posiedzeniu plenarnem zarządu związku rabinów uchwalono m. in. uznać film „Ben Hur" za antyreligijny. Ponadto postanowiono uznać wspólne plaże za instytucję niemoralną.

ZGON RABINA WARSZAWSKIEGO. W Warszawie zmarł nagle jeden z najstarszych rabinów warszawskich, Abraham Siebenberg w 78 roku życia. Od 40 lat piastował on urząd rabina warszawskiego i był ogólnie lubiany w ortodoksyjnych sferach warszawskich. Był on autorem kilku dzieł judaistycznych.

SKANDAL Z POWODU OZNAKI SJONISTYCZNEJ PODCZAS PRZYJĘCIA WOJEWODY. Wojewoda wileński p. Raczkiewicz odbywał niedawno podróż inspekcyjną po miasteczkach województwa wileńskiego. M. in. przybył do miasteczka Dewiniszki. Ludność żydowska miasteczka ustawiła obok bóżnicy bramę trjumfalną na której zawieszono obok godła państwowego chorągiew z „Magen Dawid". Bezpośrednio przed przybyciem wojewody przybył na plac przed synagogą nauczyciel ludowy Kutyła z grupą strzelców i rozkazał zerwać chorągiew żydowską. Strzelcy nakaz spełnili. Na skutek interwencji policji odebrano strzelcom chorągiew i zawieszono ją na poprzedniem miejscu.

MAREK SZWARC W WARSZAWIE. Znany rzeźbiarz Marek Szwarc, zamieszkały od lat w Paryżu, przybył na krótko do Warszawy, gdzie urządza dwudniową wystawę w jednym z prywatnych salonów. Marek Szwarc wystawiał ostatnio w słynnej galerji Briand- Robert'a w Paryżu, gdzie rząd francuski zakupił u artysty jedną z jego prac, kutych w miedzi, do muzeum Luksemburskiego. (O znakomitym rzeźbiarzu zamieściliśmy niedawno artykuł Dra W. Falleka).

ZJAZD ELEKTROTECHNIKÓW. Onegdaj rozpoczął się we Lwowie zjazd członków stowarzyszeń i związków elektrotechnicznych. Na zjazd przybyli delegaci z Czechosłowacji, Francji i Belgji. Obrady zjazdu odbywają się w sali izby handlowo- przemysłowej.

GAZOCIĄG DASZAWA—LWÓW. Doniosłem wydarzeniem w przemyśle gazowym jest wybudowanie przez „Gazolinę" nowego gazociągu: Daszawa—Stryj, na przestrzeni 15 klm. Poza tem bliski jest już realizacji projekt budowy wielkiego rurociągu gazowego na przestrzeni Daszawa—Lwów i to w linji, prowadzącej przez szereg większych i mniejszych miast Małopolski. Wybudowanie obu powyższych gazociągów zwiększy konsumcję gazów ziemnych, których znaczne ilości zupełnie bezużytecznie ulatują w powietrze, zwłaszcza w Daszawie, gdzie prężność ich jest nie do zamknięcia.

NADUŻYCIA W ZARZĄDZIE MIASTA ZGIERZA. Jak donosi „Głos Prawdy", inspektor starostwa łódzkiego przeprowadził szczegółową kontrolę ksiąg gospodarki m. Zgierza i wykrył szereg niedokładności i nadużyć. W sprawę jest wmieszanych kilku urzędników magistratu m. Zgierza, prócz tych, którzy w swoim czasie zdefraudowali po kilkanaście tysięcy złotych.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. W okolicach Stryja, Bolechowa, Skolego i Doliny aresztowano 12 komunistów, członków komunistycznej partji „zachodniej Ukrainy". Aresztowani, między którymi znajdowali się uczniowie gimnazjum, zostali umieszczeni w więzieniu w Stryju. Obecnie aresztowani rozpoczęli głodówkę, żądając przyspieszenia śledztwa, albo wypuszczenia ich na wolność.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO 40-LETNIEJ KOBIETY ŻYDOWSKIEJ. W Warszawie przy ul. Miodowej 20, rzuciła się z czwartego piętra w celach samobójczych 40-letnia Żydówka, Felicja Nussenbaum. Mimo upadku z tak znacznej wysokości samobójczyni nie straciła przytomności i odniosła tylko bardzo lekkie rany. Lekarze stwierdzili złamanie jednej ręki.

Lista Nr. 108

Funduszu Łańcuchowego na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. **Izydor Selden** ze Lwowa składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty. 1. Mgra N. Falbera, 2. Dawida Buchbanda — obu we Lwowie.

II. **Józef Blum** z Bielska składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Waltera Brülla, 2. Dra Oswalda Brülla, 3. Leo Tischa, 4. Leo Langsama — wszystkich w Bielsku.

III. **Dr. Paweł Sonnethal** z Krościenka składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Franiczkę Fuchs-Reichową we Lwowie, 2. Alojzego Fröhlicha w Rzeszowie, 3. Dra Klemensa Sokala we Lwowie, 4. Abrahama Nichtbergera w Krościenku, 5. Dra Dawida Hochhausera, 6. Dra Mojżesza Kannera, 7. Dra Nuchema Bildera — wszystkich w Nowym Sączu. 8. Dra Jakóba Pallenkera, 9. Dra Henryka Herza.

IV. **Inż. Henryk Bazar** z Przemyśla składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Pawła Nechelesa w Dobromilu, 2. Prof. Gabrjela Teicha, 3. Dra Rudolfa Krengla, 4. Inż. Leopolda Malza — wszystkich w Przemyślu, 5. Inż. Arnolda Schapirę w Rzeszowie, 6. Dra Leona Schneidera w Dubiecku, 7. Inż. Joachima Kornberga w Jarosławiu, 8. Inż. Leona Weisstauba w Skałacie, 9. Dra Emanuela Gottlieba w Sądowej Wiszni, 10. Inż. Józefa Eisenklama we Lwowie.

V. **Dr. I. Wilczer** z Przemyśla składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra A. Gottdanka, 2. Dra M. Türkla, 3. Dent. Krauta, 4. Dent. Rubinfelda — wszystkich w Przemyślu, 5. Dent. Rappaporta w Ustrzykach Dolnych.

VI. **Firma Wechsberg i Bleicher** z Bielska składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Firmę Grünspann i Gerber.

VII. **Bracia Lecker** z Borysławia składają 10 zł. i wzywają o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Mozesa Waldmanna, 2. Dra Abrahama Mendelsohna obydwóch w Drohobyczu, 3. Józefa Kleina, 4. Dawida Seemana i Skę, 5. Leona Bleiberga, 6. Maksa Sterna, 7. Pinkusa Kalmana, 8. Józefa Kufmanna, 9. Marcelego Metanowskiego, 10. Anzelma Kalmanna — wszystkich w Borysławiu.

VIII. **Mgr. Aleksander Sandauer** z Przemyśla składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Stanisława Rothfelda we Wiedniu, 2. Mgra Edwarda Katza i 3. Firmę Honigwachs w Przemyślu.

IX. **Salomon Landerer** z Jaworzna składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Markusa Leibla w Kalwarji, 2. Salomona Bestera, 3. Firmę Bester i Krattlos, 4. Siegmunda Gutmanna, 5. Józefa Ohrensteina.

X. **Lek. Dent. R. Lerner- Majer** ze Zbaraża składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra K. Schaffla w Zbarażu, 2. Herza Majera, 3. Aptek. Rotenberga, 4. Ch. Wenglera — wszystkich w Brodach, 5. Dra Herzmanna, 6. Dra Weissa, 7. Dra Mesinga, 8. Dra Goldsona, 9. Mechla Baseschesa, 10. Mosesa Szaragera — wszystkich w Olesku.

XI. **Dawid Gottlieb** z Liska składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. H. L. Laufa i 2. Mendla Dyma w Lisku, 3. Józefa Manostera w Olelcach.

XII. **Jermjahu Bronner** z Wadowic składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Chaima Wolfa w Antwerpji, 2. Jumona Wienera w Skawinie, 3. Chaskla Reicha w Chrzanowie, 4. Dawida Scharfera i 5. Pinka Petzenbauma w Wadowicach, 6. Hirscha Wienera, 7. Abrahama Sam. Seltenreichs w Gorlicach, 8. Chaskla Barbera w Grybowie, 9. Abrahama Farbera w Nowym Sączu.

XIII. Dr. Norbert Salpeter składa 10 zł. Stow. Żydowskich Akadem. z Tarnobrzega składa 20 zł. Abraham Haftel z Bolechowa 5 zł. Dr. Adolf Gillis z Tarnowskich Gór 15 zł. Maks Grohs z Kęt 10 zł. Leon Propster ze Lwowa 20 zł.

OKRUTNE RODZEŃSTWO. (kap) W Skawie pod Rabką siostry Wiktorja i Katarzyna Szczepaniak oblały ukropem głowę brata swego Mateusza a potem wijącego się z bólu biły po głowie kijami aż nieszczęśliwy stracił przytomność. Ofiarę tego niezwykłego okrucieństwa odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. Siostry aresztowano.

KRONIKA

Wschód słońca	Maj	Zachód słońca
3 m. 41	**17** Wtorek 15 Ijar 5876	19 m. 22

Tow. Bernardowi Leinkramowi
wyraża szczere współczucie z powodu śmierci ś. p. Ojca

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska.

—o—

Swemu członkowi, WP. Bernardowi Leinkramowi, wyraża z powodu zgonu jego blp. Ojca serdeczne współczucie

Dyrekcja i Rada Nadzorcza „Nowego Dziennika".

—o—

Z obrad Izby handlowej w Krakowie

Na odbytem w sobotę 14 bm. zebraniu połączonych sekcyj udzieliła Izba szeregu zasiłków na cele społeczne i gospodarcze. Dalej przyjęto do wiadomości sprawozdanie z zorganizowanej przez Izbę wycieczki kół fachowych okręgu na bardzo pouczającą wystawę gospodnio-szynkarską w Gracu, przyczem prez. Epstein stwierdził wyjątkowy w tym roku żywy ruch inwestycyjny w zdrojowiskach okręgu, przytaczając znamienny fakt, iż zamówienia nowych instalacyj wodnych, ogrzewalnych, elektrycznych itd. nadchodzące z większych miejsc kąpielowych, wyczerpały niemal zapasy handlu.

Zatwierdzono zarządzenia prezydjum w kwestji urządzonego przez Izbę konkursu wystaw sklepowych i uchwalono kredyt na koszta z tą imprezą połączone, przyczem wskazano na konieczność ściślejszego porozumienia miejskiej Rady artystycznej z organizacjami sfer kupieckich i poruczono prezydjum zainicjowanie konferencji w tym przedmiocie.

Uchwalono też ponowić starania Izby o **obniżkę cen prądu elektrycznego dla oświetlania sklepów**, jakoteż o wprowadzenie specjalnych ulg, za dostawę prądu dla oświetlania wystaw po zamknięciu sklepów.

W sprawie zamierzonej przez rząd przymusowej reglementacji wywozu jaj uchwaliła komisja zgodnie z wynikami odbytej w Izbie ankiety fachowej, wypowiedzieć się **przeciw wprowadzeniu systemu koncesyjnego i obligatoryjnej standaryzacji.**

Dłuższą dyskusję wywołał projekt zmiany godzin urzędowych poczty w siedzibach starostw. Zgodnie z uchwałą komisji zebrać ma Prezydjum postulaty kół gospodarczych w dziedzinie naprawy komunikacji pocztowej. Zebrany materjał przedłożony zostanie osobnemu posiedzeniu.

Ogólniejsze znaczenie posiada przyjęty przez komisję jednogłośnie wniosek sen. Adelmana, aby prezydjum Izby wspólnie z prezydjum miasta zastanowiło się nad ideą urządzenia w Krakowie wystaw specjalnych z dziedzin gospodarczych.

—•—

— **NOWE PRZEPISY O KWATERUNKU WOJSKOWYM.** Ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z ministerstwem skarbu i spraw wewn. wydało nowe przepisy o uprawnieniach osób i formacyj wojskowych do otrzymania kwatery. W myśl tego ważnego dla ludności i zarządów miast rozporządzenia, kwatery dzielą się na stałe, przejściowe i nagłe. — Uprawnienie do otrzymania kwatery powstaje z dniem wyznaczenia formacji wojskowej na mocy rozkazu ministra spraw wojsk.

— **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD PSYCHICZNIE CHORYMI** komunikuje, że sekcja propagandy zmierzająca do stworzenia nowego ośrodka szpitalnego dla chorych, zjednywa coraz większą liczbę członków dla Towarzystwa, a także zdołała uzyskać poważniejsze datki ze strony miasta Krakowa w sumie 2.000 zł. i p. Szajna, fabrykanta z Zagłębia dąbrowskiego w sumie 1,000 zł. Jest nadzieja, że dzięki poparciu tej sprawy przez starostów i lekarzy powiatowych, życzliwemu stanowisku duchowieństwa i nauczycielstwa, wszystkie miasta i gminy Województwa Krakowskiego przyczynią się do pomnożenia łóżek psychiatrycznych w dobrze zrozumiałym interesie własnym, jak to specjalnie dla uświadamiania tych rzeczy wydana odezwa jasno wykazuje. W najbliższych dniach organizuje się sekcja wychowania, której zadaniem będzie roztoczenie pieczy nad młodzieżą szkolną i jej zdrowiem nerwowem, w związku z postulatami pedagogicznemi.

— **Z KRAKOWSKIEGO KOŁA T-WA INTENRISTÓW POLSKICH.** We czwartek 19 bm. odbędzie się w sali wykładowej II Kliniki Wewn. U. J. o godzinie 7-mej wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym wraz z referatami: Z II. Kliniki Wewn.: Dr. Szczeklik, Dr. Reiner, Dr. Biuba: Demonstracje chorych z referatami. Z I. Kliniki Wewn.: Dr. Łukaszczyk.

— **ZGON NINY DOLIŃSKIEJ.** Wczoraj zmarła w Krakowie po dłuższej chorobie Janina Dolińska, znakomita artystka, tancerka i kierowniczka szkoły tańca. Pomimo młodego wieku śp. Dolińska zyskała występami swemi rozgłos w kraju i zagranicą, a przedwczesny jej zgon wywołał ogólne współczucie.

— **CENY I KONSUMCJA MIĘSA.** Na targ od 7 do 13 bm. w Krakowie spędzono buhaji 185, wołów 90, krów 236, jałówek 131, cieląt 1743, baranów 2, nierogacizny 880, razem 2277 zwierząt. Płacono za jeden kg. żywej wagi: buhaje 1.25—1.84 zł, woły 1.26—1.88 zł, krowy od 86 gr do 1.84 zł, jałownik od 1.10 do 1.85 zł, cielęta od 1.28 do 1.97 zł, nierogaciznę od 2.20—2.55 zł, bitej wagi: nierogaciznę od 2.70 do 3.15 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2083 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 124, na eksport za granicę kraju pozostało niesprzedanych 70 sztuk bydła. W porównaniu z poprzednim tygodniem było więcej 164 sztuk bydła i 17 świń. Cieląt o 63 sztuk, a baranów o 28 sztuk mniej. Bydło przeważnie średniej jakości. Zabito na wywóz do Wiednia 107 świń. Ceny z poprzedniego tygodnia utrzymane.

— **SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA Z POWODU PRZENIESIENIA.** W poniedziałek o godz. 8-mej rano pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru starszy oficjał pocztowy Mieczysław Nawratil (lat 45), w mieszkaniu swem przy ul. św. Tomasza. Sp. Nawratil pełnił od dwudziestu kilku lat służbę w urzędzie pocztowym Kraków 1, gdzie ostatnio był sekretarzem dyrekcji, i cieszył się u przełożonych i kolegów ogólną sympatją. Rozpaczliwego kroku dokonał — jak nas informują — pod wpływem silnej depresji, spowodowanej nagłem przeniesieniem z Krakowa do Tarnowa. Zwłoki desperata przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **NAGRODA ZA WYKRYCIE MORDERCÓW POLICJANTA.** Komenda główna policji w Warszawie wyznaczyła nagrodę w kwocie 500 zł za ujawnienie sprawców mordu dokonanego w nocy z 25 na 26 kwietnia na osobie śp. posterunkowego Milcza w Sierszy Wodnej pow. Chrzanów.

— **NOŻEM W GŁOWĘ.** W niedziele w nocy nieznany osobnik w czasie sprzeczki w ulicy Salinarnej zranił nożem w czoło Józefa Pudalaka zam. przy ul. Traugutta l. 3, którego pogotowie ratunkowe zabrało do szpitala.

— **NA ODPUŚCIE.** Klewar Józef zgłosił do policji, że dnia 15 bm. w godzinach przedpołudniowych skradziono mu z kieszeni podczas odpustu na Skałce portfel z gotówką 60 zł.

— **ŻYD. KORPORACJA AKAD. U. J. „EMUNAH" ROZKAZ!** Posiedzenie senioratu we wtorek o 4.30 dnia 17 bm. We środę, dnia 18 bm. o 8.15 ABC, o g. 9. A.C. w lokalu Zielona 17. Ze względu na ważność sprawy, obecność wszystkich konieczną. Wszystkich A. H. prosi się o przybycie.

— **NOW KURS JĘZYKA ESPERANTO** rozpocznie się we wtorek 17 bm. o godz. 8-mej wiecz., w Muzeum Przemysłowem, ul. Smoleńska 9. II. p.

Rozmaitości

Największe miasta w świecie

Warszawa na 33-ciem miejscu

Nowy Jork pobił rekord cyfrą 9,350.000 mieszkańców

Przed wojną statystyka wykazała tylko 20 miast na świecie posiadających ponad miljon ludności. Obecnie takich miast jest 40, z nich 15 w Europie, 13 w Ameryce, 11 w Azji a jedno w Australji. Największem miastem na świecie nie jest obecnie Londyn, tylko Nowy Jork liczący 9,350.000. Drugie miejsce zajmuje Londyn liczący 7,660.000, trzeciem miastem jest Paryż, ze swymi 1,600.000 mieszkańców, czwartem zaś jest Berlin liczący 4,126.000, następują potem Chicago 3,600.000 Filadelfja — 2,700.000, Buenos Aires — 2,500.000, Ozaka — 2,115.000, Moskwa — 2,018.000, Szanghaj — 2,000.000, Tokio — 1,995.000, a na dwunastem miejscu Wiedeń — 1,900.000. Po Wiedniu następuje Boston, a 14-tej miejsce zajmuje Leningród, dawniejszy Petersburg, liczący obecnie 1,617.000, na 15-tem miejscu znajduje się Detroit — 1.550.000, na 16-tem Hamburg — 1.510.000, na 17-tem Pekin — 1.500.000, na 18-tem Hankau — 1.500.000, na 19-tem Rio de Janeiro — 1,442.000, na 20-tem Kalkuta — 1,400.000, na 21-szem Pittsburg — 1,300.000 na 22-giem Bombaj — 1,250.000, na 23-ciem Budapeszt — 1,235.000, na 24-tem Liverpol — 1,232.000, na 25-tem Birmingham — 1,210.000, na 26-tem Ateny — 1,150.000, na 27-mem Glasgow — 1,128.000, na 28-mem Cleveland — 1,100.000, na 29-tem Los Angelos — 1,100.00, na 30-tem Bangkog — 1,070.000 na 31-szem Manchester — 1,060.000, na 32-giem Sydney — 1,050.000, na 33-ciem Warszawa — 1,050.000 Następnie idą St. Louis, Meksyk, San Francisko, Kanton, Sijangtu i Neapol.

Zwłoki w kufrze

Londyn ma znowu swoją kryminalną aferę. Przed kilku dniami przyszedł na stację Charing-Cross pewien pan, który zdeponował do przechowania kufer i otrzymał pokwitowanie. W pół godziny później zauważył pewien czyściciel obuwia pana w automobilu, który wyrzucił kartkę. Czyściciel podniósł tę kartkę i przekonał się, że jest to kwit bagażowy. Zgłosił się z tą kartką do magazynu bagażowego i opowiedział, w jaki sposób wszedł w posiadanie kwitu. Przypuszczano, że właściciel zgubił kwit i dlatego go przechowano. Jednak w jakiś czas potem z kufra zaczęła się wydobywać przeraźliwa woń. Musiano kufer otworzyć i okazało się, że w kufrze leżą zwłoki zamordowanej kobiety oraz jej ubranie. Policja poszukuje teraz gorączkowo mordercy. W kufrze znaleziono pudło z napisem „F. Austin to Sant Lenard". Tego Austina znaleziono, a przesłuchany przez policję oświadczył, że przed ośmiu dniami zniknęła z jego domu guwernantka, która podała, że jedzie na wieś do swoich krewnych i dlatego prosi o osiem dni urlopu. Okazano Austinowi i jego żonie rzeczy, które małżeństwo poznali jako należące do guwernantki. Sprawcy tajemniczego mordu dotychczas nie wykryto.

ZMARLI:

Abraham Saul Leinkram l. 86, Izak Schnür l. 62, Emil Boy erl. 34 z Wadowic, Salomon Freund l. 70.

* * *

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb znanego i poważanego kupca blp. Salomona Freunda, zmarłego onegdaj w 70 roku życia. Błp. Freund był jednym z wybitnych fachowców branży zbożowej i cieszył się w szerokich kołach zawodowych wielkiem poważaniem, toteż zgon jego wzbudził szczere współczucie.

Pobyt Prezydenta Rzplitej w Łodzi

Łódź, 16 5. PAT. Wczoraj o godz. 10 przedpołudniem przybył tutaj pan prezydent Mościcki, aby wziąć udział w uroczystości wręczenia ufundowanego przez miasto Łódź sztandaru dla 28 pułku strzelców Kaniowskich. Na granicy miasta przy ustawionej bramie trjumfalnej [illegible] Pana Prezydenta Komitet przyjęcia z prezesem Rady miejskiej Dr. Fichtą — na czele [illegible] przejściu przed frontem kompanji honorowej Pan Prezydent wysłuchał przemówienia prezesa Rady miejskiej, który witając go imieniem ludności miasta Łodzi wręczył mu chleb i sól. Od bramy trjumfalnej pan Prezydent Mościcki wraz z orszakiem udał się do gmachu urzędu wojewódzkiego, witany wszędzie entuzjastycznie przez zgromadzoną publiczność. O godz. 11-tej przybył pan Prezydent na Plac Dąbrowskiego, gdzie odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru. Na miejscu uroczystości powitała pana prezydenta kompanja honorowa i orkiestra wojskowa odegraniem hymnu narodowego. Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanji i przed frontem ustawionych w szyku oddziałów 28 pułku piechoty strzelców kaniowskich i oddziałów przysposobienia wojskowego. Przy mszy św. celebrowanej przez ks. biskupa Tomczaka, nastąpiło uroczyste wręczenie sztandaru przez pana prezydenta Mościckiego podpułkownikowi 28 p. strzelców kaniowskich Oziewiczowi. Z kolei na Placu Wolności odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ufundowanej miastu przez 28 pułk strzelców kaniowskich, wmurowanej w gmach Magistratu. Wieczorem o godz. 9.30 pan Prezydent Mościcki wziął udział w raucie, wydanym przez miasto w sali Filharmonji łódzkiej.

Ustawa o ochronie republiki w Reichstagu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 16 5 (T) Dziś został wniesiony w Reichstagu projekt przedłużenia ustawy o ochronie republiki na dalsze dwa lata. Rząd Rzeszy wypowiedział się solidarnie za przedłużeniem ustawy.

Mowcy lewicowi i przedstawiciele demokratów atakowali w związku z projektem stanowisko skrajnej prawicy, która teraz chce wziąć na siebie urząd obrońcy ustroju republikańskiego. Przedstawiciele lewicy wskazywali, że aż do chwili wstąpienia do rządu skrajna prawica był najzagorzalszym przeciwnikiem ustawy o ochronie republiki.

Poseł komunistyczny Kreuzbach wystąpił przeciwko przedłużeniu ustawy, zaznaczając, że ostrze jej skierowane jest przedewszystkiem przeciwko lewicowym działaczom, nie zwalcza zaś skutecznie knowań monarchistycznych. — Wśród ogólnej wesołości wniósł poseł demokratyczny Haas, ażeby ustawę nazwano „lex Westarp" (hr Westarp, przywódca frakcji niemiecko-narodowej jest filarem obozu monarchistycznego w Niemczech).

Dyskusji nie ukończono.

Demonstracje antyangielskie w Moskwie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 16 5. (D) Komintern zorganizował wielkie demonstracje przeciwko Anglikom. Gmach misji angielskiej strzeżony jest potrójnym kordonem wojska. Demonstranci usiłowali go dwukrotnie przerwać. Prasa sowiecka poświęca bardzo dużo miejsca opisom rewizji i domaga się natychmiastowego zlikwidowania wszystkich umów handlowych, które zostały zawarte z Anglją, w szczególności mają być zanulowane wszystkie zamówienia, które Rosja poczyniła w przemyśle angielskim.

Sowiety nie dadzą się sprowokować

Oświadczenie komisarza ludowego dla handlu.

Moskwa, 16 5. PAT. Oficjalna radjostacja moskiewska komunikuje: Komisarz dla handlu Mikojan, przemawiając na wiecu zwołanym pod hasłem protestu przeciwko rewizji dokonanej w lokalu handlowego przedstawicielstwa sowieckiego w Londynie zaznaczył, że członkom przedstawicielstwa nie pozwolono asystować przy rewizji, dlatego też brak jest jakiejkolwiek gwarancji, czy przypadkiem agenci angielscy nie znajdywali dokumentów w rzeczywistości nieistniejących i podrzuconych. Angielskie koła handlowe, mówił dalej Mikojan, skarżą się często, że układ handlowy z sowietami nie wywołał żadnego zdziwienia w stosunkach handlowych angielsko-sowieckich. Trudno jest jednak oczekiwać polepszenia się stosunków skoro rząd angielski zajmuje podobną podstawę w stosunku do przedstawicielstwa handlowego sowietów. Postępowanie podobne do postępowania Czang Tso Lina nie zdoła jednak nigdy sprowokować Unji Sowieckiej do podjęcia nierozważnych kroków.

Prezydent Doumergue w Londynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 16 5. (L) Prezydent republiki francuskiej Doumergue przybył tutaj w towarzystwie ministra spraw zagr. Brianda o godzinie 8 popołudniu. Na dworcu powitał ich książę Walji w zastępstwie króla. Następnie zostali goście francuscy przyjęci przez króla Jerzego oraz premjera Baldwina i Chamberlaina.

„Times" o wizycie prezydenta Francji w Londynie

Londyn, 16 5. PAT. Dzisiejszy „Times" nawiązując do wizyt prezydenta Doumergu'a w Londynie pisze: Oczywiście p. Briand omówi przy tej sposobności z sir Austinem Chamberlainem szereg zagadnień i spraw z zakresu polityki zagranicznej. Rozmowy te nie będą jednak miały w najmniejszym choćby stopniu charakteru rokowań oraz niczego takiego, coby mogło spowodować czyjkolwiek niepokój. Będzie to poprostu wymiana poglądów między dwoma mężami stanu, najgorętszymi rzecznikami i obrońcami zasad genewskich i locarneńskich.

Francuski bilans handlowy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 16 5. (D) W pierwszych 4 miesiącach bieżącego roku bilans handlowy Francji wykazał aktywność wynoszącą 683 miljony franków.

PRODUKCJA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH OSIĄGNĘŁA POZIOM PRZEDWOJENNY. Według ścisłych obliczeń, produkcja maszyn i narzędzi rolniczych w Polsce osiągnęła w pierwszym kwartale br. przedwojenny poziom. W tymże okresie [illegible] wzrosła zdolność konsumpcyjna średniego rolnictwa, dzięki czemu zbyt maszyn i narzędzi rolniczych przewyższył poziom przedwojenny. Odbiło się to ujemnie na eksporcie, który odegrał w tym kwartale stosunkowo słabą rolę wobec dużego zapotrzebowania na rynku wewnętrznym.

Powiększenie subwencji rządowej dla szkolnictwa hebrajskiego

w Palestynie.

Palestyński „Dawar" donosi, że w kołach rządowych Palestyny rozpatrywano w związku z opracowaniem budżetu problem udziału rządu w subwencjonowaniu szkolnictwa hebrajskiego. Obecnie panuje podobno pogląd, że rząd winien popierać szkolnictwo hebrajskie proporcjonalnie do liczby ludności żydowskiej, a nie stosunkowo do liczby uczniów poszczególnych narodowości. Wobec tego zamierza rząd zwiększyć do 18 procent subwencje na rzecz szkolnictwa hebrajskiego. O dokładnych cyfrach subwencji narazie nic niewiadomo. Prawdopodobnie przeznaczy rząd palestyński 20,000 funtów szterlingów na rzecz wychowania hebrajskiego.

Wybory w Rybniku

30 osób ciężko rannych

Rybnik, 16 maja. PAT. Wczoraj odbyły się tu wybory do rad gminnych. Listy polskie otrzymały 21 mandatów, z czego PPS 2 mandaty, lista Nr 3 (przedmieście Smolnej) 6 mandatów, lista nr 4 (Loogta i Paruszowiec 4 mandaty, lista Nr. 5 (śródmieście) 9 mandatów. — Listy niemieckie otrzymały 9 mandatów. Przyrost mandatów polskich wynosi 4 mandaty.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 16 5. (T) Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Rybnika (G. Śląsk) zostało tam 30 osób ciężko ranionych podczas wyborów do rady miejskiej.

Żołnierze Wrangla na tułaczce

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Konstantynopol, 16 5. (D) Przebywający dotychczas w Turcji żołnierze byłej armji Wrangla w liczbie 2000, muszą obecnie opuścić Turcję na skutek nacisku Sowietów. Będą oni za pośrednictwem Ligi Narodów, jako pozbawieni obywatelstwa państwowego, rozmieszczeni w państwach bałkańskich.

Burcew o Leninie

Włodzimierz Burcew, znany z tego, że w swoim czasie zdekonspirował znanego prowokatora w Rosji carskiej, Azewa, teraz w warszawskim rosyjskim dzienniku „Za Swobodu" z dnia 15-go bm. rozpoczął ogłaszać rewelacje, dotyczące szczególnych stosunków Lenina z byłą carską policją a następnie z Niemcami.

Burcew nawiązując do wielkiego 5-ciotomowego żywota Lenina, wydanego w Rosji Sowieckiej pod redakcją Kamieniewa, twierdzi, że wydawcy nie wzięli pod uwagę, jak bardzo niebezpieczny jest dla pamięci Lenina taki szczegółowy opis jego życia, i jak wiele w interesie bolszewików będą musieli przemilczeć.

Autor zwraca uwagę na trzy okresy z życia Lenina: 1. pierwsze jego aresztowanie i zesłanie na Sybir (1896—1898 r.), 2. powrót z Sybiru i wyjazd zagranicę (1900—1901 r.), 3. jego działalność w ostatnich dwu latach przed wojną (1913—1914 r.)

Po pierwszem aresztowaniu, Lenin, jakkolwiek stał pod bardzo ciężkim zarzutem autorstwa broszur rewolucyjnych i kierowania Związkiem Walki o Wyzwolenie Klasy Pracującej, potraktowany został przez Ochranę uderzająco łagodnie: pozwolono mu na własny koszt pojechać na Sybir i osiedlić się koło Minusińska, jednej z najlepszych miejscowości na Sybirze.

To łagodne traktowanie tłumaczy się po części, wedle Burcewa, faktem, że policja rosyjska uważała za głównych wrogów dawnego porządku rzeczy narodowolców i eserów, a marksistów-esdeków tolerowała, jako mniej niebezpieczną samą przez siebie, przeciwwagę dla rewolucyjnych wpływów eserowców. Co więcej, były zesłaniec a potem ajent policyjny i prowokator niejaki Gurowicz, za zezwoleniem i protekcją swojej policyjnej władzy począł wydawać legalne pismo esdeckie pt. „Naczało" (Początek), zakazane dopiero po wyjściu pierwszych pięciu numerów. Otóż w tem prowokacyjno-policyjnem piśmie Początek współpracował między innymi i Lenin po powrocie z Syberji koło r. 1900!.. Wbrew znanemu przysłowiu, czasem, okazuje się, początek dziełem wieńczy!...

Dalszy ciąg rewelacyj Burcewa o Leninie, pismo „Za Swobodu" ma wkrótce ogłosić.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 16. 5. Akcje nieco mocniej. Dolar bez zmiany.

Z początku zebrania panowała dla papierów tendencja słaba przy silnej podaży. Dopiero po nadejściu wiadomości z Warszawy nastrój się nieco wzmocnił i kursa uległy lekkiej zwyżce. Zainteresowanie żywsze dla papierów ciężkich, lekkie prawie w zupełnem zaniedbaniu. Mimo nastroju mocniejszego kursa w stosunku do ostatniego zebrania giełdowego znacznie niższe. Jedynie B. Małopolski i Azot utrzymane na ostatnim poziomie. Ruch nieco silniejszy. B. Zw. Spółek Zarobkowych z dniem dzisiejszym ex kupon płaci za 1 nową akcję złotową równającej się 5 starym markowym 4 zł dywidendy za rok ubiegły.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Transakcje zawierano Jaworznem po kursie 22, Cegielski 43—44, B. Polski 145—147, Nobel 5.75—6, Dolarówka 54.50, Poż. Konwersyjna 0.68 i pół, Elektrownia n/Sanie 0.08. Pod koniec Jaworzno w poszukiwaniu silniejszem, w płaceniu 22.25, bez transakcyj. Ruch silniejszy.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zmiany tak pod względem zainteresowania jako i nastroju. Ilość materjału wystarczająca przy słabych obrotach. W Krakowie gotówka 8.92 i pół do 8.93, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.85. Warszawa gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4. czeki 8.94. Lwów gotówka 8.92 i pół do 8.92 3/4. czeki 8.94 i pół do 8.95 Katowice gotówka 8.92 i pół do 8.93. czeki 8.94 i pół. Bank Polski bez zmiany płacił za gotówke 8.89, a czeki 8.91.

Giełda warszawska

Warszawa 16 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92. sprz 8·94. kup. 8·90.
Holandja 357·95. sprz. 358·85. kup. 357·05
Londyn 43·44 sprz. 43·55, kup. 43·33
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·05, sprz. 35·14. kup. 34·96
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·03. sprz. 172·46 kup. 171·60
Włochy 48·55, 48·67. 48·43.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 93, pożyczka dolarowa 84 i pół, pożyczka kolejowa 103, premjówka 53—53 i pół.

Warszawa, 16. 5 PAT. Bank dyskont. 135, Bank handl. 7.35, 7.80, Bank handl. Łódź 198, Bank Polski 144, 147.50, 146.25, Zachodni 4.80, 4.85, 4.80, Zw. Sp. Zarobk. 91, 92, Spiess 87, Ostrowice 3.05, Czersk 1.20, 1.23, Częstocice 3.50, 3.65, 3.70, Goślawice 82, Wysoka 130, Cukier 5.50, 5.75, 5.70, Firley 60, Lazy 0.45, Węgiel 105.50, 109, 108, Nobel 5.50, 6.10, 5.85, Cegielski 44, 46, Fitzner 7.55, Lilpop 29.50, 32.25. Modrzejów 10, 10.45, Norblin 185, Ostrowiec 80, Pocisk 3.30, 3.50, Rudzki 2.50, 2.70, Zieleniewski 20.75, Starachowice 4.65, 5, 4.85, Żyrardów 19.50, 20.25, Zawiercie 42.50, 45.50, Borkowscy 3.50, 3.65, Haberbusch 152, Spirytus 3.50, Żegluga 0.60.

Akcje: Małopolski 0.35. Zarobkowy 95. ex cupon Kohan 0.55, Zieleniewski 21.25—21.70. Górka 48. Siersza 6.25, 6.50. Niemojowski 0.85, Azot 1.65, 1.85, Drakus 0.35, Chodorów 143, Chybie 6.25—6.50, Piasecki 15.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 16 b. m. (PAT) Żyto 50·50 — 51·50 — Pszenica 56·25— 59·25 — Jęczmień 42·— —44·— — Jęczmień browarniany —·— —·— — Owies 43·50 — 44·50 — Mąka żytnia 70% 78·— —·— — Mąka żytnia 65% 74·40 —·— — Mąka pszenna 65% 83·— — 86·— — Ospa pszenna 34·50— —·— — ospa żytnia 36·00 — 37·50 — ziemniaki stołowe —·— —·— — ziemniaki gorzelniane 8·—,— — — — gorczyca —·00— — —,— Rzepka —·00— — ·00 — Groch Wiktorja —·— — —.00 Tendencja spokojna

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 16 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 268·85, Belgrad 12·46. Berlin 168·09 Bruksela 98·00. Budapeszt 123·67 Kopenhaga 189·45 Londyn 34·46, Madryt 124·00, Medjolan 38·44. Nowy Jork 709·80. Oslo 185·20, Paryż 27·78 Praga 21·01 Sofja 5·11, Sztokholm 189·70, Warszawa 79·17—79·67 Zurych 136·47, Amerykańskie 706·35, niemieckie 167·82 angielskie 34·41, polskie —·— —·—, szwajcarskie 136·15 czeskie 20·98. Węgierskie 123·65—

Akcje: Zieleniewski 17·70. Silesja —·—. Fanto 10·20, Gal. karpaty 35·50, Galicja 129·. Siersza —— Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·— Tepege. ——

Giełda zurychska

Zurych, 16. 5 PAT. Paryż 20.36, Londyn 25.25 1/4, Nowy Jork 5.19 31/32, Belgja 72.20, Włochy 28.15, Hiszpanja 90.55, Holandja 208.05, Berlin 123.20, Wiedeń 73.17 i pół, Sztokholm 138.05, Oslo 134.25, Kopenhaga 138.75, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.39, Warszawa 58.12 i pół, Budapeszt 90.60, Białogród 9.14, Ateny 6.91, Konstantynopol 2.73, Bukareszt 3.28 i pół, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 220.25. **Tendencja spokojna.**

Bankiet ku czci członków Sjońskiego Komitetu Wykonawczego w Londynie

Londyn. 16. 5. ŻAT. Sjoniści angielscy wydali wielkie przyjęcie na cześć członków sjonistycznego komitetu akcyjnego. Między innymi wygłosił przemówienie dr. Weizmann, który powiedział:

Źródeł ostatniego kryzysu palestyńskiego należy szukać w masowej imigracji w roku 1925, kiedy to przybyło do Palestyny 35 tysięcy imigrantów, przeważnie z Polski. Wielka część tych imigrantów nie zlikwidowała uprzednio swoich interesów w Polsce. Gdy wybuchł kryzys, przybysze ci cierpieli wskutek niego w znacznym stopniu. Wielu z nich nie mogło już prowadzić dalej swych interesów w Palestynie. Natomiast rolnictwo znajduje się w sytuacji korzystnej. Organizacja sjonistyczna wytęża wszystkie siły, aby opanować sytuację. Powinien jej w tem przyjść z pomocą cały naród żydowski. Następnie dr. Weizmann wspomniał o wzroście zainteresowania odbudowa Palestyny wśród Żydów amerykańskich i podkreślił wytrwałość i dyscyplinę robotników palestyńskich.

Następnie przemawiał jeszcze p. Diesenhof w języku hebrajskim, dr. Leo Motzkin i pos. dr. Ozjasz Thon.

Jeszcze dookoła rewizji w „Arcosie“

Londyn, 16 5. PAT. „Daily Mail“ podaje, iż znalezione przez policję w lokalu przedsiębiorstwa „Arcos“ dokumenty dowodzą, że istnieje związek między działalnością „Arcos“ a akcją polityczną Moskwy. Dziennik donosi w dalszym ciągu, że zdaniem niektórych członków rządu, afera Arcosu ujawnia konieczność zerwania oficjalnych stosunków pomiędzy Anglią a Sowietami.

Londyn. 16. 5. PAT. „Weely Dispatsch“ donosi, że w kasach towarzystwa „Arcos“ znaleziono także znaczną ilość banknotów banku angielskiego. Fachowcy badają ich autentyczność. Znaleziono także księgi szyfrowane. Angielska odpowiedź na protest Rosji powiada, że rewizja była prawnie dozwolona, gdyż rosyjski przedstawiciel handlowy korzysta tylko z osobistej, a nie dyplomatycznej nietykalności.

Echa rewizji w parlamencie angielskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 16 5. (L) Minister spraw wewn. Johnson Hicks zażądał odroczenia dyskusji nad interpelacji w sprawie rewizji w budynku przedstawicielstwa sowieckiego. Zgodnie z żądaniem ministra dyskusja została odroczona.

Słychać, że podczas rewizji znaleziono dokumenty, które dowodzą istnienia zorganizowanego spisku komunistycznego w całym szeregu stolic europejskich.

Podczas rewizji jeden z urzędników sowieckich spalił kilka kompromitujących dokumentów, których policja nie mogła już ocalić.

Silne trzęsienie ziemi w Belgradzie

Białogród. 16. 5. PAT. Białogród został dziś nawiedzony silnem trzęsieniem ziemi, które jednakże nie wyrządziło większych szkód. Główne wstrząśnienie nastąpiło o godzinie 3.45 rano. Ludność w popłochu uciekała z mieszkań na ulice. Instytut sejsmograficzny donosi, że podobnie silnego trzęsienia ziemi w Belgradzie nie notowano od 20 lat.

Na froncie chińskim

Szanghaj, 16 5. PAT. Agencja Reutera donosi, że według wiadomości radjotelegraficznych otrzymanych z Nankinu, miasto Pukau położone naprzeciw Nankinu zostało wczoraj rano zajęte przez wojska południowe Czang Kai Szeka. Armja północna opuściła miasto bez walki, lecz po zajęciu go przez wojska północne zaczęła je bombardować.

Hong-Kong. 16. 5. PAT. Przybyły tu według doniesień biura Reutera cztery bataljony piechoty angielskiej, celem wzmocnienia sił wojskowych na dalekim wschodzie.

Wezbrane wody Missisipi zrywają coraz to nowe tamy

Nowy Orlean, 16 5. PAT. Wody zaczynają przerywać tamy około Bayou Desglaises czyniąc liczne wyłomy w odległości około 200 km. od Nowego Orleanu. Ludność, która chciała w tej okolicy zatamować wylew Missisipi zrezygnowała z rozpoczętych prac i uciekła do obozu koncentracyjnego.

Nowy Orlean, 16 5. PAT. Wody Missisipi podniosły się wczoraj znowu i zagrażają poważnie nisko położonym częściom miasta. Powódź w obszarze platancji cukru trwa dalej. Przerwa w tamie w Stanie Bing-Bend rozszerza się coraz bardziej. Szkody materjalne są nie do oszacowania.

O eksploatację bogactw mineralnych Morza martwego

Jerozolima, 16 5 ŻAT. Egzekutywa arabska w Palestynie wysłała do wysokiego komisarza lorda Plumera memorjał, w którym domaga się, by rząd nie udzielał żadnych koncesyj na eksploatację bogactw mineralnych morza Martwego, o co starają się różne towarzystwa w ministerstwie kolonij w Londynie. Egzekutywa arabska uważa, że rząd palestyński powinien sam eksploatować bogactwa morza Martwego, przyczem osiągnięte zyski powinny być użyte na rzecz całej ludności kraju.

Herriot ma wskazać francuskich aktorów filmowych do międzynar. imprezy.

Światowy impresarjo amerykański Morris Gest wystosował do Herriota jako do ministra oświaty list, wzywający go do polecenia francuskich aktorów filmowych dla międzynarodowej imprezy filmowej. Imprezą tą będzie wyświetlenie dramatu Dawida Belasca pt. „Le Cheri des Dieux“. Morris Gest ma zamiar utworzyć zespół, składający się z najwybitniejszych artystów filmowych całego świata i dlatego zwrócił się do Herriota o dostarczenie mu listy francuskich aktorów.

W niełada kłopocie znalazł się Herriot. Ale da sobie jakoś radę, gdyż zwoła komisję kinową, która sam utworzył i jej przekaże całą sprawę.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 16. 5 (AW) Warszawa 11.40, Londyn 485 9/16, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14.08, Praga 296 1/4, Włochy 542 i pół, Belgja 13.89 i pół, Budapeszt 17.45, Szwajcarja 10.23, Helsingfors 252, Sofja 0.74, Holandja 40, Oslo 25.81, Kopenhaga 26.69, Sztokholm 26.74 i pół, Hiszpanja 17.52, Bukareszt 63 i pół, Berlin 23.69, Belgrad 176, Montreal 100.05.

DROBNE OGŁOSZENIA

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.